

Z pożyczonymi termosami na granicę

Damian Poterucha, restaurator z Zamościa: Nie chcesz, nie pomagaj, ale nie hejtuj
STRONY 2-3



Krótką przygodą z Ekstraklasą

Od lipca Górnik Łęczna znów będzie grać na zapleczu najmocniejszej ligi w Polsce
STRONY 4-5



MAGAZYN



Nieuchwytny puszczyk

Puszczyk mszarny to najrzadszy gatunek sowy w Polsce, a do tego jeden z największych na świecie. A można go spotkać w lasach w okolicach Włodawy

Strony 10-11

Nie chcesz, nie pom

Pestek w ziemniakach szukają ci, którzy nie mają o wojnie pojęcia – mówi zamojski restaurator. Od p dla nich posiłki. Cieszy się, gdy widzi radość tych ludzi, ale cz



Anna Szewc

24 lutego 2022 roku. Putin zaatakował Ukrainę. Życie ludzi za naszą wschodnią granicą przewróciło się do góry nogami. Ale zmienił się świat nie tylko dla Ukraińców, również dla Polaków. Zwłaszcza dla tych z rejonów położonych najbliżej granicy. Od przeszło trzech miesięcy w tym innym świecie żyje Damian Poterucha, młody przedsiębiorca z Zamościa, właściciel restauracji Renesans.

Od 24 lutego razem ze swoim 10-osobowym zespołem przygotowaliśmy i wydaliśmy jakieś 30-40 tysięcy posiłków. Karmi uchodźców.

Wojna zaczęła się w Tłusty Czwartek

– Pamiętam ten dzień bardzo dokładnie. Zapamiętam na zawsze. To był Tłusty Czwartek – tak zaczyna się nasza rozmowa.

Restauracja Renesans „od zawsze” tego dnia smażyła pączki. Powstawało ich z reguły jakieś 2-3 tys. Nikt ich kupić nie mógł. Były rozdawane i darowane.

Komu? – Dobrym ludziom. Czasem naszym

klientom, oczywiście, ale z reguły po prostu fajnym ludziom. I w ten czwartek też z nimi jeździliśmy – opowiada Damian Poterucha.

Ale było inaczej niż zwykle. Bo wybuchła wojna.

– Wróciłem tego dnia do domu, siadłem i zrozumiałem, że nic po 24 lutego nie będzie już takie samo, że zaczyna się trudny okres. I była szybka decyzja: trzeba się przebrnąć – wspomina restaurator. Karmił ludzi od lat, więc wiedział, że musi karmić nadal. I tak jak dotąd, robić to jak najlepiej. Ale odbiorcy mieli się zmienić

Wkrótce na facebookowym profilu Renesansu zamieścił post, że wszystko teraz będzie inaczej.

„Wstrzymujemy Danie Dnia. Na cały następny tydzień, ograniczamy typową pracę, skupiamy się między innymi na pomocy ludziom uciekającym z Ukrainy. Będziemy gotować ciepłe posiłki i je wydawać. Jeżeli Ty chcesz pomóc, to podrzucaj produkty spożywcze do Renesansu, Zamość ul. Grecka 6, my to przetworzymy, ugotujemy i wydamy osobom potrzebującym”

– to wpis z 27 lutego. I jeszcze informacja, że brakuje leków, więc też można je dostarczyć, bo oni wiedzą, gdzie je przekazać. A dzień później apelował o wskaza-

Restauracja Damiana Poteruchy dzień w dzień od początku wojny gotuje dla uchodźców. Właściciel pracuje ramię w ramię z załogą. Nawet jak wziął dwa dni wolnego, żeby na swoje urodziny pojechać w Tatry, to po drodze organizował transport jedzenia.

nie miejsc, do których obiad z jego restauracji powinny trafić.

Z pożyczonymi termosami na granicę

– Na początku królem był chaos – przypomina sobie Poterucha. Ludzie z Ukrainy uciekali. Na granicach były ich dziesiątki tysięcy. Na pierwszy ogień poszły więc zupy. Bo to szybki, łatwy w przygotowaniu, ale ciepły i sycący posiłek. Więc w pożyczonych m.in. od ZHP termosach właśnie tam wozili je znajomi i bliscy koledzy pana Damiana. Na drogę dostawali jeszcze gotówkę, żeby zrobić zakupy, jeśli okaże się, że czegoś tam potrzeba „na już”.

Na zupach się nie skończyło. Zaczęli też gotować drugie dania. Trzeba więc było pożyczać także garnki.

Gotowali, pakowali, rozwozili.

Nie tylko na granicę, ale też do wszystkich miejsc

noclegowych w Zamościu, a w szczytowym okresie było ich kilkanaście.

– Był czas, że nasza kuchnia wydawała nawet do 700 posiłków dziennie – mówi właściciel Renesansu, ale też dodaje, że intensywnie działały również inne zamojskie restauracje: Verona, Arte Hotel, hotel Jubilat, Luneta czy Bohema. Mieli grafiki, ustalali, kto, o której, dokąd pojedzie z jedzeniem. – Nie zapomnę tego nigdy. To były po prostu gigantyczne ilości ludzi do nakarmienia.

Na szczęście pomoc też była gigantyczna. Produkty do restauracji dostarczała regularnie zaprzyjaźniona hurtownia Ultax, magazyn Sokolnia z Tomaszowa Lubelskiego, ale też okoliczni rolnicy. Do dziś Poterucha może liczyć na wsparcie firmy Lush Cosmetics.

Praca trwała właściwie non stop.

– Od dźwigania worków z warzywami, od noszenia termosów, po kilku dniach zrobiliśmy sobie na palcach takie odciski, że telefonu z kieszeni nie mogłem wyjąć

– śmieje się.



Było BBC, był boom

A jeszcze większy przełom nastąpił, gdy do Zamościa i m.in. restauracji Renesans przyjechała telewizja BBC, nagrała materiał i go wyemitowała.

W ciągu kilkunastu minut po reportażu skrzyn-

Same początki wojny, pakowaliśmy w co tylko się dało. To chyba najdziwniejsze termosy, jakie udało się skombinować – opowiada Damian Poterucha.

pomagaj, ale nie hejtuj

Od początku rosyjskiej agresji na Ukrainę pomaga uchodźcom. Robi to, co umie najlepiej: przygotowuje posiłki. Czasem bywa przykro. Bo są ludzie, którym się to nie podoba



To są zapasy produktów na najbliższe dni. Z tego restauracja będzie gotować obiady



Damian Poterucha (z prawej) i Wojtek Łosiewicz dowożą właśnie obiady do jednej z ukraińskich rodzin w Zamościu



Tego mamy im zazdrościć? – pyta Poterucha. Na zdjęciu „plac zabaw” dla matki z czwórką dzieci zorganizowany na podwórku w jednej z wiosek pod Zamościem. Tutaj kobieta znalazła schronienie przed wojną



Typowy bagażnik z dostawą. Często nasze auto było za małe – opowiada restaurator.



Ukraińskie dzieci z jednej z okolicznych miejscowości przyjechały do Zamościa. Obiad jadły w restauracji Renesans



Dostawa obiadów do jednego z zaprzyjaźnionych domów

ka Damiana Poteruchy prawie się zapchała. Pisali ludzie gotowi pomóc, głównie z Wielkiej Brytanii, zaczęły też przychodzić listy z podziękowaniami, życzeniami, wsparciem.

Kiedyś przyjechali jacyś dwaj Holendrzy. – Kawkę wypili, zrobili sobie ze mną zdjęcie i pojechali na zakupy. Przywieźli górę mięsa, po 50 kg piersi z kurczaka, schabu, czegoś jeszcze. Pomyslałem: O, to mamy duży zapas. A po kilku dniach nie było po tym śladu. Taka była sytuacja – mówi Damian Poterucha.

Jakaś pomoc wciąż napływa, ale to już nie to samo, co na początku. Więc jak sobie radzą?

Czasem trzeba wyciągnąć pieniądze „ze skarpety”, żeby było za co zrobić zakupy, ale też zapłacić ludziom. Bo 10-osobowa załoga jest stała. Pracują więcej niż 8 godzin dziennie, ale nie żądają podwyżek. – Obiecałem, że zacząłbym lepiej płacić, jak sezon się rozkręci. I cały czas są ze mną – mówi przedsiębiorca.

Już się to unormowało

Od niedawna w Renesansie powolutku wracają na normalne tory. Zaczął się sezon komunijny, więc mają zlecenia na przyjęcia. Restauracja cały czas serwuje też posiłki gościom hotelu mieszczą-

cego się w tym samym budynku. Ale przede wszystkim niezmiennie, od przeszło 3 miesięcy karmi ukraińskich uchodźców.

Dziennie wydawanych jest tutaj teraz od 120 do 250 posiłków, pełnych, dwudaniowych obiadów.

Dowożone są między innymi do prowadzonego przez miasto punktu noclegowego, ale też do domów w okolicy, w których przyjęto ukraińskie kobiety i ich dzieci.

– Jest taki pan w Zamościu. Ma u siebie bez przerwy kilkadziesiąt osób. Dzisiaj zawieźliśmy im 20 porcji – mówi Poterucha.

Jest w stałym kontakcie z Wojtkiem Łosiewiczem, przewodnikiem, który także od początku wojny pomaga Ukraińcom. On wie, gdzie są ci najbardziej potrzebujący, więc podpowiada adresy do staw. Do restauracji można też po obiad po prostu przyjść (obiady są wydawane od godzinach 11 do 16) albo zatelefonować i poprosić o podwiezienie.

90 procent odbiorców to kobiety z dziećmi. Jeśli ktoś im zazdrości tych darmowych obiadów, to... nie powinien.

– To nie jest norma liczyć na czyjąś pomoc, prosić o jedzenie. I mieć alternatywę: albo będziesz dumny i głodny, albo jednak poprosisz i nakarmisz



Obiady spakowane, można z nimi jechać.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE DAMIANA POTERUCHY, ANNA SZEWC

dziecko – mówi stanowczo Poterucha.

Wojna to tragedia, przerażenie, strach.

To ucieczka z domu i brak możliwości powrotu.

Bo uchodźcy często nie mają do czego wracać, nawet jeśli ich dom stoi.

– Przychodziła do nas świetna dziewczyna. Na Ukrainie była fotografką, robiła zdjęcia np. na weselach. Kto tam

teraz takie wesele zorganizuje? Część z nich wraca, ale wiele zostanie i musi zacząć sobie układać życie na nowo – uważa Poterucha.

Czasem Ukrainki proszą, żeby dostarczony obiad zawiesić na kłamce. Wstydzą się brać za darmo. Bywają takie, które z tego samego powodu, przychodząc po jedzenie, zaciągają czapki głęboko na oczy.

Nie chcesz, nie pomagaj

Ale jednak ludzie zazdroszczą, wytykają, obrażają. I Damian Poterucha tego doświadczył na własnej skórze.

Na przykład w komentarzach pod postami restauracji, na własnym facebookowym profilu.

– Na szczęście o tym, co tam się znajdzie, decyduje ja. Nie wchodzę z ludźmi w dyskusje, bo tych złych emocji i tak jest za dużo. Ale jak widzę, jakiś „negatyw”, to po prostu usuwam – mówi.

Ale jednak wcześniej te opinie czyta. I nie jest tak, że go one nie dotykają. Dominują pretensje typu:

„Ukraińcom pomaga, Polakom by pomógł”

„Pewnie się na tym dorobił”

itd.

Co gorsza, dowiaduje się od znajomych, że podobne opinie krążą po Zamościu i są np. przekazywane z ust do ust przy... grillu.

Które są najboleśniej? Nie te dotyczące jego bezpośrednio.

– Najgorzej jest jak ludzie wywlekają banderyzm, rzeź wołyńską, jak piszą, czemu im pomagać. Jest w tym tyle nienawiści... – ocenia smutno młody mężczyzna. A on uważa, że ludzie to ludzie. Po prostu. Są różni, jedni lepsi, inni gorsi.

Poterucha opowiada, że swego czasu po Zamościu krążyła opowieść o Ukraince, która wpadła do kosmetyczki, zażyła sobie nowe paznokcie, a potem wyszła nie płacąc, bo „przecież jest z Ukrainy”.

– To się zdarzyło naprawdę. Ale to jest margines. Zdarzyło się też coś innego i o tym już tak chętnie nie

opowiadają. Na granicę dojechał mężczyzna z dziećmi. Zatrzymał samochód, wyszedł z niego i padł. Siedzenie obok kierowcy było zakrwawione. Po drodze zastrzelono jego żonę. A on, chcąc ratować dzieci, chcąc oszczędzić im cierpienia, wyrzucił z samochodu tę ukochaną kobietę i jechał do Polski, byle dalej od wojny. To takim ludziom pomagamy. Naprawdę ktoś chciałby być na ich miejscu? – pyta retorycznie pan Damian.

Inie ma wątpliwości, że krytykują ci, którzy nie pomagali, którzy nie widzieli tych kobiet, tych dzieci, którzy nie patrzyli w ich oczy i nie poznali „zapachu wojny”. On go poczuł.

– Nie chcesz, nie pomagaj, ale nie hejtuj. Bo nic nie rozumiesz – kwituje restaurator.

A na wszelki wypadek dodaje, że Polaków też wspiera, regularnie.

Niemal codziennie część z przygotowywanych w restauracji posiłków trafia do zamojskich jadłodzielni. Renesans angażuje się w wiele akcji charytatywnych, sponсорuje kluby sportowe, karmi zawodników. Ale tym się po prostu nie chwali. Pomocy Ukraińcom, do której przecież trzeba dokładać, także nie traktuje jako reklamy. Jeśli jest o tym informacja, to tylko po to, by ktoś mógł zjeść ciepły, smaczny obiad.

Krótką przygodą Górnik z PKO BP Ekstraklasą

Górnik Łęczna w poprzednim sezonie dość niespodziewanie awansował do PKO BP Ekstraklasy dzięki dwóm wygrany w meczach. Jednak w sobotę rozgrywki było utrzymanie. Niestety, łącznianom nie udało się pozostać w elicie i od lipca przyjdzie im znów grać w drugiej lidze.



Bartosz Surman

Zeszłoroczny awans zielono-czarnych do elity był sporym zaskoczeniem. Wszak rok wcześniej piłkarze z Łęcznej grali jeszcze w drugiej lidze, a ich skład po wywalczeniu promocji zmienił się nieznacznie. Tymczasem zespół dowodzony przez Kamila Kieresia długo plasował się w ścisłej czołówce. Ostatecznie skończył zmagania na szóstej lokacie, a ta oznaczała grę w barażowym dwumeczu. Najpierw Górnik pokonał na wyjeździe GKS Tychy, a następnie wygrał w Łodzi z tamtejszym ŁKS, który był typowany jako główny zwycięzca dodatkowej batalii o awans. Łęcznianie utarli jednak nosa faworytowi i po голу Sergieja Krykuna zameldowali się w PKO BP Ekstraklasie.

Przebudzenie pod koniec roku

Pierwsza część sezonu nie była dla Górniku zbyt udana. Ekipa z Łęcznej jako ostatnia dołączyła do grona ekstraklasowiczów i miała najmniej czasu na zbudowanie zespołu. Stąd też do drużyny zawodnicy dołączali już po rozpoczęciu rozgrywek. Kibice i sztab szkoleniowy największe nadzieje pokładali w osobie Janusza Gola – doświadczanego pomocnika, który miał wnieść niezbędną piłkarską jakość i spokój w szeregach zespołu.

Runda jesienna dla Górniku była bardzo trudna. Zespół często musiał przeżywać gorycz porażki i plasował się w strefie spadkowej. Jednak na skutek znakomitej końcówki roku nadzieje w Łęcznej odżyły. Dzięki wyjazd-

Przed meczem z Piastem Gliwice z prowadzenia zespołu zrezygnował autor dwóch awansów: Kamil Kiereś

wym wygranym z Cracovią i Jagiellonią Białystok i domowemu zwycięstwu nad Zagłębiem Lubin Łęcznianie spędzili przerwę w rozgrywkach na miejscu gwarantującym utrzymanie.

To zwiastowało spore emocje wiosną.

Gol bramkarza podcina skrzydła

Zimą zarząd klubu nie zdecydował się na spektakularne transfery tłumacząc to możliwościami finansowymi. – Walczyliśmy o lepszych zawodników niż do nas trafili, ale mieli oni albo zbyt duże wymagania finansowe albo oferty z innych klubów. W związku z tym spora część zawodników, na którym bardzo nam zależało, do Górniku nie trafili – mówi szczerze Piotr Sadczuk, prezes klubu z Łęcznej.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że poprzedni pobyt Górniku na szczycie ekstraklasy zakończony w czerwcu 2017 roku o mało nie skończył się dla klubu katastrofą. Górnik opuściło wówczas wielu piłkarzy, klub popadł w dług i jego przyszłość jawiła się w ciemnych barwach. Na domiar złego po spadku z elity rok później drużyna nie utrzymała się w Fortuna I Lidze i na dobrą sprawę dopiero będąc w drugiej lidze, po przyjeździe trenera Kieresia, ponownie zaczęła rosnąć w siłę.

Wracając do obecnego sezonu: drużyna przygotowywała się do rundy rewan-

żowej w Turcji, a po powrocie z obozu i wznowieniu rozgrywek grała bardzo ważny mecz z Wartą Poznań. Górnik zaczął świetnie, bo prowadzenie Łęcznianom dał w pierwszej połowie Bartosz Śpiączka, trafiając do siatki rywali po strzale z przewrotki, którego nie powstydziliby się nawet sam Cristiano Ronaldo. Niestety, w drugiej połowie przewagę mieli rywale i w niemal ostatniej akcji spotkania bramkarz Warty Adrian Lis wyrównał stan rywalizacji.

– Zdawaliśmy sobie sprawę, że początkowe mecze po rundzie jesiennej będą dla nas kluczowe. Graliśmy bowiem z drużynami, które były ewidentnie w naszym zasięgu, czyli Wartą Poznań, Śląskiem Wrocław, Wisłą Kraków i Stalą Mielec. Wyniki tych spotkań miały dać nam odpowiedź, o co będziemy w stanie wiosną powalczyć. Bardzo mi szkoda spotkania z Wartą. Rywal nie był od nas słabszy, ale praktycznie do ostatniej akcji prowadziliśmy. Gdyby udało się wygrać zawodnicy być może jeszcze mocniej urosłoby mentalnie. Ze Śląskiem Wrocław, w pamięt-

GÓRNIK ŁĘCZNA W EKSTRAKLASIE

Klub z Łęcznej na najwyższym szczeblu rozgrywkowym w Polsce spędził do tej pory łącznie osiem sezonów. Po raz pierwszy w elicie zielono-czarni zameldowali się w 2003 roku pod wodzą trenera Jacka Zielińskiego i grali w niej przez kolejne cztery sezony. Następnie klub został zdegradowany do ówczesnej trzeciej ligi za udział w aferze korupcyjnej. Po raz drugi Łęcznianie znaleźli się w ekstraklasie w 2014 roku, a awans z drużyną wywalczył Jurij Szatałow. Wówczas ich przygoda trwała trzy lata i zakończyła się spadkiem w czerwcu 2017 roku. Trzeci powrót do elity, którego ojcem był Kamil Kiereś trwał z kolei tylko niespełna rok

nym meczu na śniegu, również prowadziliśmy 1:0, ale ostatecznie zdobyliśmy tylko jeden punkt – wspomina prezes Górniku. – Gdyby w tych początkowych meczach dorobek punktowy byłby pokazniejszy to w dalszej części sezonu łatwiej byłoby nam się bić o utrzymanie.

Trener doszedł do ściany

Po remisach z ekipami z Poznania i Wrocławia Górnik zremisował na wyjeździe z Wisłą Kraków, a następnie pokonał u siebie wspomnianą Stal. Później przyszedł jednak przegrany z Wisłą Płock, Legią Warszawa, Lechią Gdańsk i Pogonią Szczecin. Dodatkowo mecz przeciwko „Portowcom” zakończył się przegraną zielono-czarnych aż 0:4. I jak się niebawem okazało to spotkanie spowodowało trzęsienie ziemi w klubie.

Przed meczem z Piastem Gliwice z prowadzenia zespołu zrezygnował autor dwóch awansów: Kamil Kiereś.

– Coś niedobrego działo się z nami od czterech, pięciu tygodni. Postawiłem sprawę uczciwie.

Nie lubię być w klubie darmożadem i sam od siebie oczekuję, że wszystko musi być poparte wynikiem. W meczu z Pogonią oglądaliśmy obraz drużyny, która oddaje walkę o utrzymanie walkowerem. Uważam, że doszedłem do ściany.

Na początku sezonu dyrektor sportowy Veljko Nikitović powiedział, że mnie nie zwol-



Pod koniec sezonu na ławce trenerskiej zastąpił go Marcin Prasol

ni, chyba że będzie taki moment, że sam zrezygnuję. Decyzję podejmuję w imię tego, że bardzo mi zależy, żeby Górnik się utrzymał. Uważam, że jest to moment na nowy impuls, aby pokazać kibicom, że drużyna jest zaangażowana i walczy – mówił były już szkoleniowiec Górniku.

Bilans szkoleniowca pochodzącego z Piotrkowa Trybunalskiego jako trenera Górniku zamknął się na 107 oficjalnych spotkaniach ligowych. Kiereś zanotował bilans 47 wygranych, 29 remisów i 31 porażek.

Po odważnej decyzji trenera Kieresia klub musiał szybko znaleźć następcę. Wybór padł na Marcina Prasola. 41-latek pracę trenera rozpoczął w 2014 roku od prowadzenia ROW Rybnik. Na ławce tego zespołu wytrzymał jednak niecały rok. Ciut krócej prowadził Pogoń Siedlce – przez osiem miesięcy na przełomie 2018 i 2019 roku. A od lipca 2019 roku był trenerem rezerw Górniku Zabrze. Przed rozpoczęciem obecnego sezonu awansował za to na asystenta Jana Urbana w pierwszym zespole.

Nowy szkoleniowiec miał spróbować tchnąć w zespół nowego ducha i powalczyć o utrzymanie, ale w razie niepowodzenia miał rozpocząć budowę drużyny już w Fortuna I Lidze.

– Są plany odnoszące się do gry w elicie jak i na jej zapleczu. Jednak na dzisiaj jako trener i zawodnicy

musimy zrobić wszystko by klub pozostał w PKO BP Ekstraklasie. Rozmowy są prowadzone, ale większość naszych działań skupionych jest na tym by Górnik zapewnił sobie utrzymanie

ma nie – mówił nowy szkoleniowiec.

Katastrofy nie będzie

Pod wodzą nowego szkoleniowca Górnik wygrał tylko jedno z siedmiu spotkań (z Radomiakiem Radom) i już na dwie kolejki przed końcem sezonu spadł z PKO BP Ekstraklasy. Ten fakt musiał odcisnąć piętno na drużynie, która w końcówce sezonu dołożyła jeszcze dwie porażki



ika Łęczna klasa

zach barażowych. Zadaniem zespołu na zakończone w minioną
ów grać na zapleczu najmocniejszej ligi w Polsce



i zakończyła sezon na ostatnim miejscu.

– Chcieliśmy dobrym wynikiem zakończyć nasz pobyt w Ekstraklasie, ponieważ wiadomo było, że spadamy z ligi już wcześniej. Muszę pochwalić drużynę, bo bardzo się starała. Niestety: przegraliśmy po głupim błędzie. Abstrahując od meczu chciałbym za ten sezon podziękować drużynie. Widziałem jakie było zaangażowanie na treningu, ile wiary i serca zawodnicy włożyli w to, żeby grać i walczyć o utrzy-

Górnik Łęczna w minionym sezonie rzadko mógł cieszyć się z wygranych

FOT. PIOTR MICHAŁSKI, GÓRNIK ŁĘCZNA.PL

manie. Myślę, że z innych powodów niż determinacja i zaangażowanie nie udaje nam się utrzymać w Ekstraklasie. Chcę podziękować także wszystkim ludziom w klubie, którzy wykonują swoją codzienną pracę, dbają o nasze boisko, o porządek w szatni i sprzęt. Każdy wkładał dużo serca, żebyśmy mogli zrobić wszystko i walczyć – powiedział po ostatnim meczu w PKO BP Ekstraklasie szkoleniowiec Górnika. – Spodziewałem się, że czeka nas ciężki okres. Dużo meczów było wyrównanych, w każdym mogliśmy przychylić szalę na swoją korzyść, w każdym czegoś brakowało. Ostatecznie bilans tych siedmiu meczów nie jest imponujący. Musimy patrzeć do przodu.

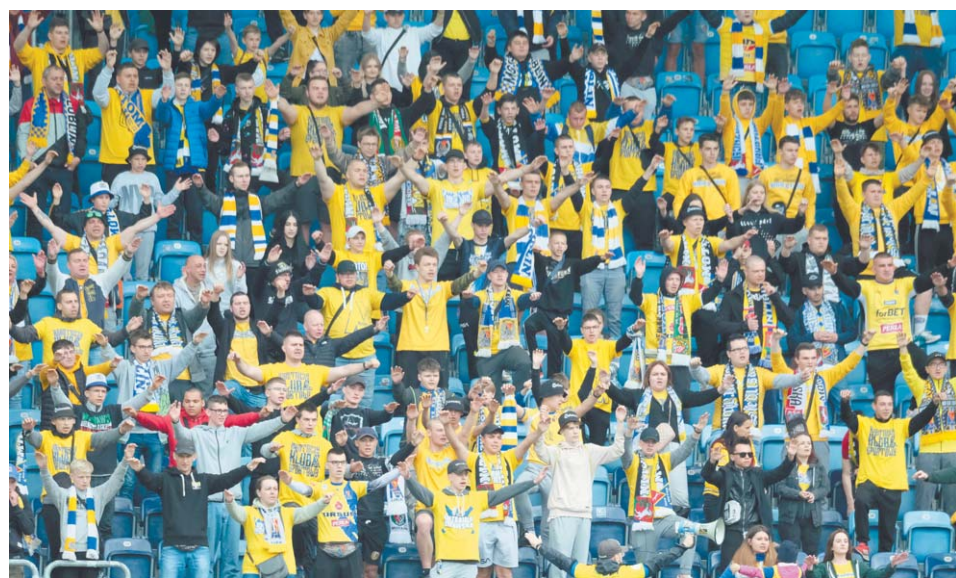
Obecnie piłkarze z Łęcznej przebywają na urloпах. Kibice muszą liczyć się z tym, że kadra zespołu na kolejne rozgrywki ulegnie zmianie. Części zawodnikom

kończą się wypożyczenia, a innym kontrakty. Z kolei ci, których umowy nadal są ważne, mogą znaleźć innego pracodawcę i zostać wykupieni z klubu.

– Z zawodnikami, którym kończą się umowy będziemy jeszcze rozmawiać, ale potrzeba nam na to więcej czasu. Umowy są ważne do końca czerwca i do tego czasu będziemy te kwestie wyjaśniać. Co do tych, którzy mają ważne umowy: oferta musi być satysfakcjonująca zarówno dla zawodnika jak i klubu – komentuje prezes Górnika.

Górnik przygotowania do nowego sezonu rozpocznie 13 czerwca, ale już tydzień wcześniej piłkarze mają rozpocząć indywidualne treningi. Za drużynę odpowiadać będzie Marcin Prasol, który do tego czasu będzie musiał dobrać sobie współpracowników. Chodzi głównie o asystenta, bo wraz z końcem sezonu pracę w Górniku zakończył Andrzej Orszulak.

– Mogę uspokoić, że po spadku z PKO BP Ekstraklasy w Górniku Łęczna nie będzie katastrofy – zapewnia Piotr Sadczuk, prezes Górnika. – Bardzo chcieliśmy się utrzymać, ale nie mogliśmy sobie pozwolić na powtórkę z historii, bo przeinwestowanie zakończonych niepowodzeniem powoduje ogromne problemy. Jestem rozczarowany i rozgoryczony, że żegnamy się z elitą, ale trzeba umieć zachować balans. Uważam, że finansowo i organizacyjnie jesteśmy przygotowani na grę w Fortuna I Lidze. Mamy plan na najbliższy sezon i myślę, że będziemy wyglądać solidnie.



Motor gra o awans!

Motor Lublin ostatni raz występował na zapleczu ekstraklasy w sezonie 2009/2010. Kolejne lata spędził w drugiej i trzeciej lidze. W niedzielę piłkarze Marka Saganowskiego znowu mogą się jednak znaleźć w gronie pierwszoligowców.

Warunek jest jeden: trzeba w Chorzowie wygrać z tamtejszym Ruchem w finale baraży o awans do Fortuna I Ligi. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17

Zółto-biało-niebiescy w końcu sezonu nie zachwycali. Z pięciu ostatnich meczów ligowych wygrali zaledwie... jeden. W ramach 34. kolejki przegrali z Wisłą Puławą aż 0:3. Efekt? Zamiast zagrać pierwsze spotkanie barażowe z Wigrami u siebie, musieli udać się w daleką podróż do Suwałk. A biorąc pod uwagę, że na odpoczynek mieli tylko dwa dni, to przewaga zdecydowanie była po stronie rywali. Za zespołem Grzegorza Mokrego przemawiała także forma. W końcu jego podopieczni na swoją korzyść rozstrzygnęli pięć ostatnich meczów. Jeszcze miesiąc temu tracili do Motoru dziewięć punktów, a mimo to potrafili drużynę z Lublina wyprzedzić.

Nie pierwszy raz okazało się jednak, że przedmeczowe dywagacje, a samo spotkanie to dwie zupełnie inne sprawy. Piłkarze trenera Saganowskiego na przekór wszystkim rozegrali kapitalne zawody. Szybko objęli prowadzenie po голу Tomasa Śwędrowskiego, a bramka napędziła ich do jeszcze lepszej gry. Do przerwy było 2:0 dla gości, po świetnej akcji Macieja Firleja. Szybko po zmianie stron stało się jasne, że Wigry nie będą w stanie odrobić strat, bo Damian Sędzikowski zaliczył trzecie trafienie. A przeciwnika i tak leżącego już na łopatkach dobił jeszcze Paweł Moskwik, który na boisku pojawił się dosłownie kilkadziesiąt sekund wcześniej. Ostatecznie Motor rozbił w Suwałkach gospodarzy aż 4:0 i w wielkim stylu awansował do niedzielnej finału, którego stawką będzie gra na zapleczu ekstraklasy w sezonie 2022/2023.

Kibice w Lublinie nie mogli być optymistami przed półfinałem baraży. Teraz sytuacja zmieni się jednak o 180 stopni. Ruch wymęczył zwycięstwo z Radunią Stężyca po голу w 118 minucie. Co prawda „Niebiescy” w drugiej połowie byli lepsi i zmarnowali kilka dogodnych sytuacji, ale na pewno fakt, że musieli rozegrać dodatkowe pół godziny tym razem przemawia za Motorem. Ekipa z Chorzowa w końcówce rozgrywek też nie zachwycała i od kilku tygodni wyraźnie była pod formą. Wiadomo jednak, że w niedzielny wieczór będą mogli liczyć na doping wielu tysięcy swoich kibiców. W środę na meczu z Radunią trybuny odwiedziło niemal siedem tysięcy widzów. Jak było w poprzednich starciach obu klubów? Łukasz

Janoszka i spółka wygrali na Arenie Lublin 2:1, ale u siebie tylko bezbramkowo zremisowali z Motorem.

Pewna wygrana musi dodać żółto-biało-niebieskich skrzydeł. Z jakim nastawieniem drużyna pojedzie do Chorzowa? – Pierwszą część planu wykonaliśmy na szóstkę z plusem. Ruch? Nie pozostaje nam nic innego, jak pojechać do Chorzowa i zrobić dokładnie to samo. Chwilę się pocieszymy, a za chwilę już skupiamy się na kolejnym przeciwniku. Ostatnia forma w lidze? Jeżeli się przegrywa trzy dni przed ważnym meczem 0:3, to niepokój musi się wkręcić. Szybko zresetowaliśmy jednak głowy i pokazaliśmy, że wykonaliśmy świetnie swoją robotę – powiedział na antenie TVP Sport Paweł Moskwik. (LUKISZ)



FOT. PIOTR MICHAŁSKI



W trasie: pieniądze i wymagania

Kierowca ciężarówki to zawód, który cieszy się bardzo dużą popularnością wśród Polaków. A ile zarabia kierowca tira?

Na portalu europa.jobs dotychczas opublikowano ponad 4,5 tysiące ofert pracy związanych ze stanowiskiem kierowcy ciężarówki. Ogłoszenia spływają niemal ze wszystkich krajów Unii Europejskiej.

Jakie są wymagania?

Podstawą jest posiadanie prawa jazdy kat. B oraz C lub D przy większych pojazdach (autobusy i ciężarówki). Do-

datkowo kierowcy mogą wyrobić prawo jazdy kategorii CE bądź DE. Wtedy oprócz pojazdów wymienionych w wyżej wspomnianych kategoriach, dostają uprawnienia na posiadanie przyczep czy naczep.

Kierowca ciężarówki musi uzyskać także:

- świadectwo kwalifikacji zawodowej dla kierowców
- zieloną kartę, w przypadku międzynarodowych połączeń

- badanie lekarskie oraz zaświadczenie od psychologa

Kierowca może udoskonalić posiadane kwalifikacje, zapisując się na dodatkowe kursy, takie jak:

ADR (przewóz materiałów niebezpiecznych). Koszt to 800-1000 złotych

HDS (hydrauliczny dźwиг samochodowy), 800-900 zł

Kurs dla samochodów uprzywilejowanych, 1000-1500 zł

Jakie są zarobki?

Te są oczywiście zależne od kilku czynników: doświadczenie w pracy, stanowisko czy dodatkowe premie. Średnio kierowcy tira mogą liczyć na wynagrodzenie w wymiarze 13 000-17 000 zł brutto miesięcznie (zatrudnieni poza granicami Polski). W naszym kraju kierowca tira zarabia sporo mniej: 5 000-7 000 zł brutto miesięcznie).

Do wynagrodzenia podstawowego należy doliczyć koszt diety. Głównie ze względu na to, że zazwyczaj

trasa do punktu docelowego niekiedy wynosi kilka dni albo nawet tygodni.

(ŹRÓDŁO: EUROPAJOBS)

Kraj
• Niemcy
• Francja
• Holandia
• Czechy
• Szwecja
• Norwegia
• Włochy
• Islandia

Średnie miesięczne zarobki

3 000-4 000 EUR	(ok. 13 900-18 500 zł)
2 500-3 500 EUR	(ok. 11 500-16 200 zł)
2 500-3 500 EUR	(ok. 11 500-16 200 zł)
16 000-18 000 CZK	(ok. 3100 - 3 400 zł)
28 000-30 000 SEK	(ok. 12 600-13 600 zł)
29 000-30 000 NOK	(ok. 14 000-14 500 zł)
2700-3000 EUR	(ok. 12 500-13 900 zł)
3900-4300 EUR	(ok. 18 000-19 900 zł)

REKLAMA



Praca na wakacje

dla uczniów i studentów z extra dodatkami

Praca za granicą

• Holandia • Belgia • Niemcy

- Praca bez znajomości języka oraz bez doświadczenia
- Praca dla specjalistów

Spędź wakacje

za granicą
i zarabiaj w euro €

KLAVER
HR PARTNER
www.klaverteam.com

Zadzwoń do nas

+48 570 670 866

Fiordy, praca i zarobki

Norwegia kusi pięknymi krajobrazami i bardzo wysokim poziomem życia. Kusi też ofertami pracy, ale też odstrasza kosztami życia

Zacznijmy od zarobków: według statystyk imigranci zarabiają przeciętnie trochę mniej, czyli około 40 000 koron norweskich (NOK), co w przeliczeniu oznacza 4 tysiące euro. Średnie miesięczne zarobki brutto w Norwegii w najpopularniejszych branżach prezentują się tak:

- Spawacz – 39 630 NOK/3900 euro
 - Dekarz – 38 330 NOK/3880 euro
 - Kierowca ciężarówki – 37 540 NOK/3700 euro
 - Stolarz – 36 830 NOK/3600 euro
 - Kierowca autobusu – 36 690 NOK/3600 euro
 - Malarz – 36 630 NOK/3590 euro
 - Pracownik ładunku i rozładunku – 35 920 NOK/3500 euro
 - Kucharz – 34 200 NOK/3350 euro
 - Asystent w budownictwie – 33 780 NOK/3300 euro
 - Sprzątaczką w firmie – 33 080 NOK/3240 euro
 - Pielęgniarka – 25 000 NOK/2500 euro
- Płaca minimalna w pracach sezonowych (czyli tych gorzej opłacanych) wyno-



FOT. PIXABAY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

si około 20 000 NOK/1950 euro).

Tyle zarobimy. A ile wydamy?

Pierwszym i niezbędnym wydatkiem, będzie wynajem pokoju bądź mieszkania. Tu trzeba pamiętać, aby zawrzeć umowę bezpośrednio z osobą odpowiedzialną za lokal w świetle prawa: właścicielem lub zarządcą. Ceny wynajmu mieszkań w Nor-

wegii również są znacznie wyższe od cen reszty krajów europejskich.

Miesięczny całkowity koszt kawalerki waha się w przedziale od 10 000 do 12 000 NOK (1000-1200 euro) w centrum dużych miast, na przykład Oslo. Mieszkania 2-3 pokojowe z przeznaczeniem na kilka osób to koszt nawet do 16 000 NOK (1600 euro).

Oznacza to, nawet w przypadku zamieszkania w kilka osób, z kosztami rzędu 3000-6000 NOK (300-600 euro) od osoby.

Najczęściej poszukiwanym lokalem przez „świeżych” polskich emigrantów jest jednak pokój jednoosobowy: jego cena to około 4000-7000 NOK (400-700 euro) miesięcznie. Niektóre gminy udzielają pomocy w znalezieniu mieszkania lub

pokoju do wynajęcia. Zwykle jednak skupiają się na osobach, znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji, których nie stać ani na zakup własnego mieszkania, ani na samodzielne wynajęcie mieszkania na rynku prywatnym.

Gdzie szukać mieszkania w Norwegii? Najlepiej na norweskojęzycznych serwisach internetowych. Jednym z popularniejszych portali

ogłoszeniowych jest finn.no. Duża część stron i portali norweskich dostępna jest także w języku angielskim (np. nestpick.com oraz rentberry.com).

Koszty jedzenia zależą oczywiście od wielu czynników, ale osoby, które wyjeżdżają do Norwegii samodzielnie wydają około 3000 NOK (300 euro) miesięcznie na produkty spożywcze, jedzenie i tzw. chemię.

Norwegia posiada dobrze rozbudowaną komunikację publiczną i rozległą sieć połączeń autobusowych, promowych, kolejowych oraz lotniczych. Na niewielkich odległościach warto poruszać się lokalnym autobusami. Ruter.no to portal, na którym znajdziemy rozkłady jazdy komunikacji miejskiej w całym kraju.

Przykładowe ceny na biletów autobusowych w Oslo:

- jednorazowy – 39 NOK (3,8 euro)
- 24-godzinny – 117 NOK (11,4 euro)
- 7-dniowy – 323 NOK (32 euro)
- 30-dniowy – 814 NOK (79 euro)
- Całoroczny – 8140 NOK (798 euro)

(ŹRÓDŁO: EUROPA.JOBS)

Idealny czas na idealną pracę

Maj i czerwiec to tradycyjnie już miesiące, w których coraz intensywniej rozpoczynamy poszukiwania pracy. I jak co roku coraz większą popularnością cieszy się praca za granicą. Problemem może być jednak znalezienie firmy, która pomoże nam w wyjeździe i nie oszuka.

Chyba każdy z nas słyszał historię o znajomych, którzy wyjechali do pracy za granicę i... zaczęły się schody. Ktoś znalazł zakwaterowanie w skandalicznych warunkach. Inny pracował na zupełnie innym stanowisku niż obiecywano mu to w ofercie. Niektórzy zostali zaś oszukani przy wypłacie. Mimo to liczba osób wiążących swoją przyszłość z pracą za euro rośnie. Dlatego żeby uniknąć przykrych zawirowań w swoim życiu warto skorzystać ze wsparcia sprawdzonych agencji.

Taką właśnie sprawdzoną agencją jest z całą pewnością Abeos, która może poszczycić się tradycją sięgającą 1963 roku. Firma posiadająca interesujące oferty pracy w sektorach produkcyjnym, logistycznym, rolniczym i szklarniowym. Dzięki tak szerokim możliwościom oferuje pracę praktycznie dla każdego: poczynając od pracownika szklarni z kwiatami, przez operatora linii produkcyjnej w przemyśle spożywczym, po pracownika magazynu czy brygadzystę w sortowni warzyw. Mało? W rzeczywistości oferta jest dużo szersza i znajduje się na niej m.in. weterynaria i logistyka.

Co więcej firma współpracuje tylko ze sprawdzonymi pracodawcami, bo wierzy w długotrwałe relacje.



- Z naszymi klientami oraz naszymi pracownikami łączą nas wspólna wizja przyjaznego i bezpiecznego miejsca pracy, gdzie zaangażowanie pracownika jest właściwie wynagradzane, a jego motywacja doceniana – podkreślają konsultanci Abeos.

Firma specjalizuje się w organizowaniu wyjazdów do wschodniej części Holandii i tam właśnie mieści się jej siedziba. Jak więc skorzystać z jej oferty? Warto zapoznać się z propozycjami znajdującymi się na jej stronie internetowej lub ofertami publikowanymi przez współpracujące z nią agencje działające na terenie Polski.

- Dzięki temu, że działamy w Holandii jesteśmy bliżej pra-

cowników, ich potrzeb i problemów. Lepiej widzimy też nieprawidłowości, które zdarzają się przy korzystaniu z niesprawdzonych anonsów – mówi Anna Buczek z Abeos i od razu wylicza problemy czekające na osoby, które jadą do pracy za granicą po raz pierwszy: - Spotkać można wiele ogłoszeń, w których wymienione są nieprawdopodobnie wysokie stawki godzinowe. Nikt nie tłumaczy przy tym zainteresowanym pracą, że nie jest to stawka godzinowa tylko kwota liczona już z dodatkiem zmianowym i urlopowym.

Żeby dowiedzieć się ile tak naprawdę możemy zarobić trzeba dobrze zgłębić temat i zorientować się ile tak naprawdę wynosi podstawowa stawka za godzinę pracy brutto. Uzyskane



informacje warto też zweryfikować w internecie, bo Holandia jest krajem, który nie ma tak jak Polska jednej stawki minimalnej. Obowiązują tam różne stawki uzależnione od pracy w poszczególnych branżach.

- Niezwykle istotne jest też to żeby korzystać z pomocy dużych agencji, które rekrutują pracowników dla wielu firm. Często spotykam osoby, które przyjechały do konkretnej pracy ale okazało się, że nie mają do niej predyspozycji lub zdolności. Po tygodniu pracę straciły i zostały w obcym kraju szukając nowego pracodawcy, co nie jest takie łatwe – przyznaje Buczek.

Inaczej jest w Abeos. Tam osoba, która z różnych względów traci pracę, ale chce pra-



cować i w poprzednim miejscu zatrudnienia dała się poznać jako człowiek, który nie spóźnia się i regularnie chodzi do pracy zostanie przeniesiony do innego pracodawcy.

- Dbamy o dobrych pracowników i ich rozwój – słyszymy w Abeos. – Dlatego, jeśli po raz pierwszy wyjeżdżamy do pracy za granicą proponujemy aby nie bać się wybierać prostych ofert pracy. Dzięki temu dowiemy się, czy w pracy za granicą czujemy się dobrze. Jeśli się sprawdzimy to możliwość rozwoju i awansu, także tego finansowego jest bardzo szybka. Bardzo cenimy sobie też kontakt z osobami, które nie chcą pracować za granicą na stałe tylko jeżdżą np. na 6-tygodniowe kontrakty i chcą je odnowić po kilku mie-

siącach. W Holandii brakuje kapitału ludzkiego i każda chętna do pracy para rąk się przyda. Zarówno osób, które nie mają wykształcenia jak i tych, które oprócz niego znają także język angielski i mają prawo jazdy.



www.abeos.nl/pl
e-mail: job@abeos.nl

De Drieslag 30
8251 JZ Dronten
(0031) 88 199 2000

Język, doświadczenie i empatia

ROZMOWA z Martą Matczyńską, menadżerem z Agencji Pośrednictwa Pracy ALHomecare, która rekrutuje do pracy w opiece nad osobami starszymi w Irlandii

• Najważniejsze cechy, jakich poszukujecie u kandydatów to...

– Kompetencje, które łatwo zweryfikować, to język. Nie chodzi o certyfikaty, ale o komunikatywną znajomość języka angielskiego. Irlandzkie rodziny poszukują zazwyczaj nie tylko opiekuna, ale też towarzysza dla podopiecznego.

Drugie bardzo ważne kryterium, to doświadczenie w opiece. I wreszcie empatia i ciepłe podejście do człowieka. To najtrudniej zweryfikować; temu służą już rozmowy z kandydatkami.

• Zgaduję, że najczęściej jest to praca dla pań?

– Tak. To 98 proc. Owszem, panowie też mogą aplikować, ale niestety jest dla nich zdecydowanie mniej ofert. Wynika to bezpośrednio z preferencji rodzin szukających opiekunów.

• Na czym polega ta praca i jakie są podstawowe obowiązki?



– Zakres zależy od stanu podopiecznego, ale to przede wszystkim pomoc w domu, sprzątanie, gotowanie, zakupy i opieka personalna związana ze sprawami higienicznymi.

• Jakich są zarobki?

– Są dwa podstawowe czynniki wpływające na wysokość zarobków. Po pierwsze: posiadane kwalifikacje i doświadczenie zawodowe. Po drugie: wymiar godzinowy. Zatrudniamy na umowę o pracę, co oznacza 35-48 godzin tygodniowo. Grafiki są układane indywidualnie

i mają oczywiście wpływ na ostateczne wynagrodzenie. Początkująca opiekunka może liczyć na 1660 euro brutto przy najniższym wymiarze godzinowym, a stawki wzrastają wraz z posiadanym doświadczeniem i wymiarem godzinowym do około 2670. Najwyższe wynagrodzenie otrzymują osoby posiadające wykształcenie pielęgniarstwa. Ale jest też inny duży plus takiej pracy, czyli brak kosztów utrzymania.

To praca w systemie „live-in”. Opiekunka ma zagwarantowany pokój, nie

placi ani za wyżywienie, ani za media.

• Duże jest zainteresowanie tak ze strony pracodawców, jak i pracownic?

– Bardzo duże z obu stron. Zajmuje się tym już szósty rok i chętnych przybywa. Europejskie społeczeństwa się starzeją i coraz więcej rodzin decyduje się na opiekunkę uznając, że domy opieki nie zawsze są dobrym wyborem.

Również w Polsce zainteresowanie taką pracą rośnie bardzo szybko. U nas ten zawód, który jest przecież bardzo ważny i wymagający, nie-

stety nie zawsze jest stosownie wynagradzany. Za granicą to zupełnie inny poziom zarobków.

• Jak długo może trwać taki wyjazd?

– Tu oczywiście też najważniejsze są preferencje rodziny, ale opiekunka zazwyczaj przyjeżdża na kilka miesięcy. Taki okres wystarczy, żeby się dobrze poznać i wzajemnie „sprawdzić”. Zbyt częste zmiany nie są korzystne dla seniorów, ponieważ zżywiają się oni ze swoimi opiekunami. Mamy też jednak panie, które już właściwie

przeniosły się do Irlandii i pracują u jednej osoby od kilku lat.

• Jeszcze kilka miesięcy temu nieodzwonne były pytania o COVID-19 i lokalne obostrzenia. W tej chwili w Irlandii jakieś są?

– Formalne obostrzenia zostały zniesione. Na lotniskach nie sprawdza się już paszportów covidowych, nie są wymagane żadne testy, nie ma obowiązku kwarantanny. Ale sami Irlandczycy są ostrożni i bardzo się pilnują. Czasami też niektóre rodziny wymagają szczepień.

(RAD)

Wybrane oferty pracy za granicą



MONTER MASZYN BELGIA

• Obowiązki: praca na stanowisku Monter/mechanik w firmie zajmującej się produkcją kombajnów i ciągników. Montaż elementów i we-



ryfikacja poprawności montażu.

• Wymagania: minimum roczne doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku oraz komunikatywna znajomość języka angielskiego

• Oferta: praca w oparciu o belgijską umowę o pracę. Stawka: 16,40-16,66 euro brutto za godzinę na początek, plus podwyżki za staż pracy. Pełen etat, 40h tygodniowo. Ubezpieczenie pracownicze i dostęp do opieki



zdrowotnej oraz dofinansowanie do posiłków

HYDRAULIK FRANCJA

• Obowiązki: montaż instalacji wodnych, kanalizacyjnych i grzewczych, biały montaż, praca z rysunkiem technicznym.

• Wymagania: 2 lata (minimum) doświadczenia na podobnym stanowisku, umiejętność czytania planów. Mile widziana znajomość języków obcych.

• Oferta: 12-13 euro netto za godzinę w zależności od doświadczenia, zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, zorganizowane i opłacone mieszkanie, narzędzia do pracy oraz odzież ochronną, bezpłatny transport na początek/koniec kontraktu.

PRACOWNIK SZKLARNI HOLANDIA

• Obowiązki: szczepienie sadzonek i uprawa małych roślin oraz przygotowywanie do wysyłki.

• Wymagania: dobra kondycja fizyczna oraz brak przeciwwskazań do pracy na hali i w szklarni.



• Oferta: stawkę godzinową z dodatkami: 11,45 euro brutto. Ubezpieczenie pracownicze, pomoc w odczyszczeniu języku (koordynator z Polski), umowa o pracę tymczasową na warunkach holenderskich

KELNER/KELNERKA AUSTRIA

• Obowiązki: praca w charakterze kelnera/kelnerki w hotelu. Praca pięć dni w tygodniu/45 godzin na tydzień.

• Wymagania: minimum rok doświadczenia, dobra znajomość języka niemieckiego, dobra prezencja i wysoka kultura osobista.

• Oferta: umowa o pracę bezpośrednio od pracodawcy. Wynagrodzenie: 2000 euro netto plus 13 i 14 wypłata oraz napiwki, zapewnione zakwaterowanie (koszt: 130 euro miesięcznie) niedaleko miejsca pracy

SZEF KUCHNI NORWEGIA

• Obowiązki: praca na stanowisku szefa kuchni w sieci sushi.

• Wymagania: przynajmniej roczne doświadczenie na podobnym stanowisku.

• Oferta: wynagrodzenie miesięczne od 30 000 do 40 000 NOK, zgodnie z wykazanim doświadczeniem. Elastyczny grafik: od 170 do 180 godzin miesięcznie. 5 tygodni urlopu, dwa dni wolne w tygodniu

KIEROWCA AUTOBUSU NIEMCY

• Obowiązki: praca na stanowisku kierowcy autobusu na różnych trasach po całym kraju. Praca także w weekendy oraz na nocne zmiany.

• Wymagania: prawo jazdy kat. D + kod 95/przewóz osób. Podstawowa znajomość języka niemieckiego.

• Oferta: 2500-2700 euro brutto podstawy plus nadgodziny i premie za późne. Dodatki za pracę w niedzielę i święta, diety: 12-24 euro dziennie. Świadczenie urlopowe, ubezpieczenie socjalne i zdrowotne.

(ŹRÓDŁO: EUROPAJOBS)

REKLAMA

Masz tę moc!
Dołącz do grona zadowolonych Opiekunów

1
Numer 1 w Opiece

www.aterima-med.pl



ATERIMA med

Dobre oferty dla Opiekunów osób starszych

Zaopiekuj się seniorem w Niemczech – za 42 dni opieki zarobisz nawet

2650 €

Zadzwoń!
+ 48 12 341 15 15



ALHomecare- irlandzka agencja pośrednictwa pracy, która od 2013 roku pomaga opiekunom osób starszych znaleźć zatrudnienie w Irlandii.

Oferujemy pracę w systemie live-in, czyli z zamieszkaniem.
Dzięki temu możesz oszczędzić na kosztach swojego utrzymania
- nie płacisz za pokój, wyżywienie, media.

Dołącz do nas już dziś!

Zostań opiekunem osób starszych w Irlandii

Oferujemy przejrzyste warunki:

- ▶ irlandzką umowę o pracę
- ▶ płatny urlop
- ▶ 1 lub 2 dni wolnego w każdym tygodniu
- ▶ zero kosztów utrzymania
- ▶ atrakcyjne wynagrodzenie uzależnione od liczby godzin pracy oraz posiadanego doświadczenia - **od 1660 do 2670 euro miesięcznie**
- ▶ liczba godzin pracy od 35 do 48 w tygodniu
- ▶ dodatkowa wypłata za nadgodziny
- ▶ bezpłatne wsparcie agencji przez cały okres zatrudnienia
- ▶ bezpłatne treningi online
- ▶ zwrot kosztów przelotu do Irlandii
- ▶ wolne w święta lub podwójne wynagrodzenie
- ▶ losowanie nagród

Jesteś zainteresowany lub chcesz wiedzieć więcej?

Skontaktuj się z nami:

alh.rekrutacja@alhomecare.ie

+48 660 451 689 +48 784 530 135

Odwiedź naszą stronę **www: www.alhomecare.com.pl**

Chcesz poznać nas bliżej?

Weź udział w naszym najbliższym wydarzeniu online:

Poznaj ALHomecare. Już 16 czerwca 2022.

Aby dowiedzieć się więcej lub zapisać się na wydarzenie, napisz do nas na **alh.rekrutacja@alhomecare.ie**

Znasz kogoś, kto mógłby
być zainteresowany?



Poleć naszą
agencję i otrzymaj



**200€
nagrody**



Po więcej szczegółów zgłoś się na adres:
alh.rekrutacja@alhomecare.ie



15 lat Chóru Akademos

WYDARZENIE Chór Akademos z Międzynarodowego Liceum Paderewski w Lublinie świętuje wyjątkowy jubileusz 15-lecia działalności. Z tej okazji już 4 czerwca o godzinie 18.30 w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) chórzyści zaśpiewają dla lubelskiej publiczności.

Chór Akademos High School od 15 lat działa przy Międzynarodowym Liceum Paderewski w Lublinie. Przez lata chór odnosił liczne sukcesy.

Jako jeden z trzech w historii polskiej chórlistyki, wystąpił na słynnej scenie w Carnegie Hall w Nowym Jorku.

– Nie sposób wymienić wszystkie muzyczne sukcesy, ale z pewnością największą sławę młodym artystom przyniosło ostatnie zwycięstwo i Złoty Dyplom na „New York Sounds of Spring Festival 2022” – opowiadają organizatorzy koncertu.

W pierwszą sobotę czerwca w Centrum Spotkania Kultur artyści z czterech Chórów

Akademos (High School, Junior, Kids, Teachers) wykonają 19 zróżnicowanych utworów.

Artystom będzie gościnnie towarzyszył Piotr Selim, z kolei dyrygować będzie Elżbieta Niczyporuk.

– W pierwszej części koncertu zaprezentujemy repertuar wykonany w Carnegie Hall oraz dorobek chórny

z ostatnich 5 lat – mówi Elżbieta Niczyporuk, dyrygent Chóru Akademos. – W drugiej natomiast zaśpiewamy przeboje muzyki rozrywkowej z lat 60., 70. i 80. wzbogacone autorską choreografią.

Bilety na wydarzenie kosztują od 40 do 60 zł. Wejściówki można kupić w kasach Centrum Spotkania Kultur oraz online.

DAD

Taco Hemingway w Lublinie

MUZYKA Przerwana z powodu pandemii trasa koncertowa Taco Hemingwaya po dwóch latach została wreszcie wznowiona. 3 czerwca raper wystąpi na scenie Targów Lublin

Koncert pierwotnie miał się odbyć dwa lata temu, kiedy Taco miał odwiedzić Lublin w ramach trasy promującej krążek „Pocztówka z WWA, Lato '19”, jednak zaledwie po kilku występach w lutym i marcu trasa została przerwana z powodu wybuchu pandemii. Od tego czasu raper wydał jeszcze dwa świetnie przyjęte krążki: „Jarmark”

i „Europa”, ale do koncertowania nie wrócił. Aż do teraz. W ramach wznowionej trasy Hemingway wystąpi w siedzibie Targów Lublin już w piątek, 3 czerwca o godzinie 20.

To nie będzie jego pierwszy występ w naszym mieście. Przed kilkoma laty występował w Lublinie kilkakrotnie, m.in. podczas Kozienaliów 2017. To będzie jednak pierwszy tak

duży koncert artysty, który w ostatnim czasie zdobył w kraju ogromną popularność.

– Taco wysłał do was „Pocztówkę z Polski” już jakiś czas temu. Nie otrzymaliście jej w 2020, ani w 2021. Odbierzcie ją już w 2022, ale za to z potężnym bonusem. Nowa trasa Taco Hemingwaya to zwyciężenie kilku lat pracy. Na koncertach poza kawałkami z „Pocztówki” usłyszycie także

materiał z „Jarmarku” i „Europę” – zachęcają organizatorzy koncertu.

Bilety są dostępne wyłącznie u głównego partnera trasy, czyli Going, Empik Bilety, oraz w salonach Empik. Ceny wejściówek zaczynają się od 99 zł. Ci, którzy kupili bilety na koncert przed dwoma laty, mogą obecnie wymienić swoją wejściówkę na aktualną.

DAD

Wajda na nowo

DO ZOBACZENIA Od 27 maja w foyer sali operowej Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) prezentowana będzie wystawa plakatów Andrzeja Pągowskiego „Wajda na nowo”, zawierająca plakaty do wszystkich filmów reżysera

Andrzej Pągowski poznał Andrzeja Wajdę w roku 1981 podczas pracy nad plakatem do filmu „Człowiek z żelaza” i od tamtej pory zrealizował plakaty do wielu jego

produkcji. 30 lat później, w piątą rocznicę śmierci reżysera, Pągowski postanowił przygotować plakaty do wszystkich filmów Wajdy, począwszy od szkolnych etiud, po dokumenty i najgłośniejsze dzieła

twórcy „Kanału”. W procesie realizacji projektu pomagała żona reżysera, Krystyna Zachwatowicz-Wajda.

– Powstało 60 nowych plakatów, z jednym wyjątkiem. Ulubiony plakat reżysera –

„Człowiek z żelaza” – został tylko zaadaptowany z pierwotnego poziomu na format pionowy – podkreślają organizatorzy wystawy.

Wystawa będzie czynna dla zwiedzających do 7 sierpnia. Wstęp wolny.

DAD

Jarmark Hetmański

WYDARZENIE To będą dwa dni wielkiego handlowania i możliwości kupienia wszystkiego, czego dusza zapagnie. Na straganach, które w pierwszy weekend czerwca pojawią się na Rynku Wielkim w Zamościu będzie i sztuka ludowa, i przysmaki, i rękodzieło, i pamiątki. Ale Jarmark Hetmański

to nie tylko handel, również wydarzenie artystyczne.

Oficjalne otwarcie zaplanowano na godzinę 13 w sobotę, 4 czerwca. Na początek zagrają kapela „Kanka Franka”, serwująca suwalską muzykę tradycyjną i „Chyżanie” z Chyżej pod Zamościem. Odbędzie się też kulinarny konkurs „Smaki Zamościa

i Roztocza”, wystąpi zespół „Ale Cantare” z Płoskiego, zagra specjalnie na tę okoliczność stworzona „Orkiestra Jarmarku Hetmańskiego”, a na wieczór, na Rynku Wodnym planowana jest potańcówka.

Dzień później artyści wyjdą na scenę o godzinie 15. Na początek wystąpi Zespół

Pieśni i Tańca „Zamojszczyzna”, także folkowa grupa „Oreada”, polsko-ukraiński folkowo-rockowy zespół „Hoverla”, a na zakończenie (godz. 21) planowany jest jak zawsze widowiskowy pokaz Teatru Ognia „Utopia”, działającego przy Zamojskim Domu Kultury.

AK

Nieuch na podgl

To najrzadszy gatunek sowy w Polsce, a w Włodawie. Puszczyk mszarny podlega ścisłej ochronie

Krzysztof Kurasiewicz

Jest to najrzadszy gatunek sowy w Polsce. Jest kilka-kilkanaście par lęgowych i to na Lubelszczyźnie. Gniazduje w okolicy Włodawy, w lasach sobiborskich oraz lasach włodawskich. Jest to potężna sowa, jedna z większych na świecie, zaraz po puchacz, która ma rozpiętość skrzydeł do 160 cm – podkreśla Kamil Stepuch, prezes Fundacji Dla Przyrody.

Ptasia rodzina

Puszczyk mszarny to sowa, która jest aktywna w dzień. Z wydanego przez fundację albumu „Rzadkie i ginące gatunki zwierząt Lubelszczyzny” dowiadujemy się także, że nie buduje ona własnych gniazd, tylko osiedla się w tych już wcześniej zrobionych, na przykład przez inne ptaki szponiaste. Z tego powodu przyrodnicy przygotowują dla niej specjalne kosze lęgowe w koronach drzew. Warto podkreślić, że nasz region jest jedynym miejscem rozrodu i stałego występowania puszczyka mszarnego w Polsce.

To właśnie Fundacja Dla Przyrody umożliwiła miłośnikom zwierząt obserwację puszczyka. Wypatrzyła go w Sobiborskim Parku Krajobrazowym. Już wcześniej monitorowała akurat to gniazdo (zostało zbudowane na sośnie najprawdopodobniej przez myszołowa zwyczajnego), w którym osiedliły się sowy.

W kwietniu przyrodnicy dostrzegli samicę wysiadującą w tym legowisku jaja. W połowie maja było już słychać żebrzące o jedzenie potomstwo. Jak się okazało, to cała ptasia rodzina: samiec, samica oraz dwójka młodych. 17 maja kamera do obserwacji została zamontowana na sąsiednim drzewie. Transmisję można śledzić na żywo na portalu YouTube.

Rzadki i chroniony

W grudniu 2016 roku Jan Szyszko, ówczesny minister środowiska, wydał rozporządzenie w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt. Na liście gatunków objętych ścisłą ochroną znalazł się puszczyk mszarny, który został też zaklasyfikowany jako „wymagający ochrony czynnej”.

Co to oznacza?

Obowiązuje zakaz między innymi umyślnego zabijania tych zwierząt, chwytania, chowu, uszkodzenia gniazd czy wywożenia za granicę kraju. Dodatkowo, sów tych nie można płoszyć, niepokoić, a także robić im zdjęć, filmować czy nawet obserwo-



FOT. MAREK KORODZIEJCZYK

wać w sposób, który mógłby zaburzyć ich spokój.

Puszczyk mszarny podlega również całorocznej i okresowej ochronie. W pierwszym przypadku wyznacza się strefę ochrony w promieniu do 200 metrów od gniazda, a w drugim do 500 metrów od gniazda w terminie od 1 stycznia do 31 lipca każdego roku.

Ptak monitorowany

Puszczyk mszarny objęty jest programem Monitoring Ptaków Polski, który jest koordynowany przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska i prowadzony w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska.

W 2020 roku, w pierwszym roku prac terenowych Monitoringu Puszczyka Mszarnego, na obszarze Polski, głównie na Lubelszczyźnie, odnotowano 16 par.

wytny puszczyk mszarny grodzie miłośników zwierząt

do tego jeden z największych na świecie. Jest szczególnie związany z Lubelszczyzną i można go spotkać w lasach w okolicach
istej ochronie, dlatego spotkanie go graniczy z cudem. Ale dzięki przyrodnikom i zamontowanej przez nich kamerze możemy
podglądać jego codzienne życie w naturalnym środowisku



COWIEMY O PUSZCZYKU MSZARNYM

(za albumem „Rzadkie
i ginące gatunki zwierząt
Lubelszczyzny”)

* Niewielką populację tego
gatunku odkryto w 2010
roku w lubelskiej części
Polesia

* Jest to jedna
z największych sów na
świecie – długość jej ciała
osiąga od 65 do 70
centymetrów, rozpiętość
skrzydeł od 134 do 158
centymetrów, a do tego może
osiągnąć wagę od 900 do
1600 gramów

* Puszczyk mszarny może
dożyć 16 lat

* Wyróżnia się niezwykle
dobrze rozwiniętym zmysłem
słuchu, który pomaga mu
upolować drobne ssaki,
nawet pod 30-centymetrową
warstwą śniegu

* W polowaniach pomaga
mu tzw. szlara (pióra
z przodu głowy), która skupia
i wzmacnia dźwięki, które
docierają do niego

* To gatunek, który nie
buduje własnych gniazd,
tylko zasiedla się w tych już
wcześniej zrobionych przez
inne ptaki szponiaste.
Natomiast na innej
szerokości geograficznej
– w tajdze – znajduje
schronienie w obumarłych,
złamanych drzewach

Co ciekawe, odkryto
także, że sowa ta osiedliła
się na Bagnach Biebrzań-
skich (woj. podlaskie). Rok
później było to już łącznie
11 par, wszystkie w na-
szym regionie. Jak czytamy
na stronie MPP, „niższa li-
czebność w 2021 roku wy-
nika najpewniej nie z real-
nej tendencji spadkowej,
a ze specyfiki gatunku, dla
którego naturalne są fluk-
tuacje liczebności”.

Wszystkie puszczyki
mszarne osiedliły się na
Polesiu Lubelskim.

Największym domem
dla tego gatunku są Lasy
Sobiborskie, w których
stwierdzono 8 terytoriów.
Z kolei 2 takie stanowiska
są również w Lasach Wło-
dawskich.

„Poza zwartym arealem,
stwierdzono drugi w hi-
storii lęg na stanowisku
w północnej części Polesia
Lubelskiego, w okolicach
Białej Podlaskiej” – stwier-
dzają autorzy raportu.

W oficjalnej instrukcji
prac terenowych znajdzie-
my informacje na temat

tęgo, jak sprawdza się,
gdzie gniazduje puszczyk
mszarny. Prowadzone są
dwie kontrole: jesienno-
zimowa (od października
do 15 marca) oraz ta w se-
zonie lęgowym (w trzech
terminach – od 15 marca
do 10 kwietnia, od 20
kwietnia do 10 maja i od 10
maja do 15 czerwca). W se-
zonie jesienno-zimowym
poszukuje się gniazd pta-
ków szponiastych, które
w przyszłości mogą być
zasiedlone przez sowy (ze
szczególnym uwzględnie-
niem tych miejsc, gdzie
już wcześniej wypatrzone
puszczyka).

Natomiast w sezonie
lęgowym odwiedza się
znane gniazda i prowadzi
nasłuchy połączone ze sty-
mulacją głosową (wabie-
niem ptaków). Dodatkowo,
od 1 lutego do 10 kwietnia
odbywają się nasłuchy
poza obszarem stałego
występowania puszczyka
mszarnego, w potencjal-
nych miejscach lęgowych.

Warto dodać, że w ra-
mach rozbudowanego

systemu monitoringiem
objęto prawie 20 proc. po-
wierzchni kraju oraz około
200 unikalnych gatunków
ptaków.

Śledzą ptasie wędrówki

Fundacja Dla Przyrody
prowadzi kilka projek-
tów związanych z czyn-
ną ochroną i obserwacją
zwierząt oraz edukacją
przyrodniczą. Jednym
z nich jest wieloletnia in-
icjatywa „Wędrówki lubel-
skich żurawi”.

Jak czytamy, „projekt
zakłada lepsze poznanie
biologii i ekologii popu-
lacji lubelskich żurawi,
a pozyskane w trakcie jego
realizacji dane naukowe
umożliwią podjęcie dzia-
łań na rzecz ochrony tych
ptaków, które na Lubelsz-
czyźnie wciąż gniazdują
w tradycyjnych leśno-tor-
fowiskowych siedliskach”.

Jak to wygląda w prakty-
ce?

Pod czujnym okiem ob-
serwatorów jest póki co
jeden żuraw, który ma na
nodze nowoczesny nadaj-

nik (logger) GPS. Odbior-
nik zbiera z kolei informac-
je o lokalizacji tego ptaka
w dowolnym zakątku
świata, a do tego gromadzi
dane środowiskowe, takie
jak temperatura i natę-
żenie światła, oraz beha-
wioralne, czyli mówiące
o ruchu zwierzęcia (akce-
lerometr).

Monitorowany obecnie
żuraw, który nosi imię Po-
lesia, wykuł się w Świersz-
czowie w gm. Cyców. Przy-
szedł na świat w 2021 roku
i ma już za sobą swoją
pierwszą w życiu zimową
wędrówkę.

26 września ubiegłego
roku Polesia wyruszyła
z Poleskiego Parku Na-
rodowego. Jej pierwszy
przystanek to Węgry, gdzie
dotarła po 11-godzinnym
locie.

**W tym czasie poko-
nała 445 kilometrów
i wzniosła się na
maksymalną wyso-
kość 1335 m n.p.m.**

– w taki sposób przepra-
wiła się przez Karpaty.

Na Węgrzech nie na-
rzekała na nudę, bo od-
wiedzała rozlewiska,
stawy i obniżenia terenu
obok doliny rzeki Cisy
w sąsiedztwie Debreczyna
i Parku Narodowego
Hortobágy. W kolejnych
dniach coraz bardziej zbli-
żała się do granicy z Chor-
wacją.

Między 7 a 8 listopada
kontynuowała swoją mię-
dzy państwową podróż.
W 13 godzin pokonała 500
kilometrów i dotarła do
Włoch. Przeleciała nad Mor-
zem Adriatyckim, trzyma-
jąc się blisko brzegu i za-
trzymała się na wschodnim
wybrzeżu półwyspu Ape-
nińskiego. Tam też miała
czas na „zwiadanie”, zera-
wała m.in. na terenie The
Valli di Comacchio, kom-
pleksu słonawych lagun i
mokradeł, składającego
się z czterech głównych ba-
senów na północ od miej-
scowości Comacchio w po-
bliżu wybrzeża Adriatyku.

Najdłuższy lot

2 marca Polesia wyruszy-
ła w podróż powrotną na
Lubelszczyznę. To właśnie
wtedy odbyła swój najdłuż-
szy lot, który trwał 18 go-
dzin. W tym czasie pokona-
ła 680 kilometrów z Włoch
na Węgry. Co ciekawe, na
swojej trasie zahaczyła
jeszcze o Słowację i Ukrainę
(jak to określili przyrodni-
cy, wykonała „wielką pętlę”
o długości niemal 1000
kilometrów). 22 kwietnia
zameldowała się w Chelm-

skim Parku Krajobrazo-
wym.

Takie badania z wykorzy-
staniem nadajników GPS
będą kontynuowane.

– Mogę zdradzić, że
mamy już drugiego złapa-
nego żurawia młodociane-
go. Docelowo chcemy jesz-
cze w tym roku złapać ich
siedem. Te osiem żurawi,
rozpoczynających wędrów-
kę z Lubelszczyzny, stano-
wić będzie realną próbę,
która pokaże nam, jak prze-
biega trasa na zimowisko.
Zobaczmy też, dokąd wracają
– planuje Kamil Stepuch,
prezes Fundacji Dla
Przyrody.

To jednak nie wszystko.
Fundacja prowadzi rów-
nież monitoring gniazd
żurawi, znajdujących się
na terenie Poleskiego Parku
Narodowego. Chodzi m.in.
o sprawdzenie, czy zwierzę-
ta mają problemy zostęp-
nością do wody.

Zamontowano również
fotopułapki, które mają
wychwytywać ruch dra-
pieżników. Kamil Stepuch
przyznaje, że pozyskane
dane pozwalają stwierdzić,
że takie zwierzęta się poja-
wiają i stwarzają zagrożenie
dla żurawi. Do czego przy-
rodnikom potrzebne są te
wszystkie dane? Do opraco-
wania planu ochrony tych
herbowych ptaków Pole-
skiego Parku Narodowego.

Jak pomagają zwierzętom

Fundacja Dla Przyrody
prowadzi również czynną
ochronę sów i nietope-
rzy. Jeśli chodzi o pierwszą
z tych grup, to mowa o ga-
tunkach synantropijnych,
czyli takich, które przysto-
sowały się do życia w są-
siedztwie człowieka.

Udało się zakupić i za-
montować **25 BUDEK** dla
pójdzki (w Polsce jest od 1
000 do 2 000 par lęgowych),
25 SKRZYŃ LĘGOWYCH dla
płomykówki (w Polsce jest
od 1 000 do 2 000 par lęgo-
wych) oraz **30 KOSZY** dla
uszatki (w Polsce jest od
8 000 do 25 000 par lęgo-
wych). Zostały umieszczo-
ne m.in. w miastach (np. na
bloku czy budynku szkoły)
czy w gospodarstwach na
terenie woj. lubelskiego.
W ramach tego projektu
zorganizowano również
spotkania edukacyjne
z uczniami trzech szkół.

Sukcesem zakończyła się
też inicjatywa dotycząca
nietoperzy. Na terenie do-
liny Bystrzycy w Lublinie
wywieszono **90 BUDEK** i **14
SCHRONÓW**, utworzono
ścieżkę przyrodniczą „Nie-
to perze doliny Bystrzycy”
i postawiono 5 tablic infor-
macyjnych.



TEATRY:
TEATR STARY (ul. Jezuicka 18):
PIĄTEK SOBOTA: **Koncert: House of Cohen** – 19.00 NIEDZIELA: **Las się żyje** – 17.00

TEATR OSTERWY (ul. Narutowicza 17):
SOBOTA: **Sposób na Alcybiadesa** – 18.00
NIEDZIELA: **Sposób na Alcybiadesa** – 12.00

TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1):
SOBOTA: **Pippi Langstrump** – 16.00
NIEDZIELA: **Pippi Langstrump** – 12.00

TEATR MUZYCZNY (ul. Curie-Skłodowskiej 5):
brak spektakli
CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12):
PIĄTEK: **Koncert: Anansi & Doktor Szron** – 20.00 SOBOTA: **Wio!Sny** – 12.00; **Densienie** – 20.00 NIEDZIELA: **Wio!Sny** – 12.00
FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5): PIĄTEK: **Koncert: Muzyczne Oscary** – 19.00 NIEDZIELA: **Koncert: Na łące** – 10.00, 11.30



KINA:
CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa 13): PIĄTEK: **Detektyw Bruno** – 11.10, 13.30, 15.50, 18.10; **Dogtanian. Psi Muszkieter** – 10.30, 12.30, 14.30, 16.30; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 2D dubbing** – 09.00, 10.00, 12.10, 16.10 **Doktor Strange w multiwersum obłędu 2D napisy** – 14.50, 19.00, 21.45; **Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore’a 2D dubbing** – 13.20; **Infinite storm** – 20.45; **Książę** – 20.30; **Pan Wilk i Spółka. Bad Guys** – 09.45, 12.00, 14.20, 16.40, 17.30, 18.30; **Sonic 2: Szybki jak błyskawica dubbing** – 10.10, 12.40, 15.20, 17.50; **Top Gun: Maverick** – 10.30, 12.20, 13.20, 15.10, 16.10, 18.00, 19.00, 19.50, 20.00, 20.50, 21.50; **Wiking** – 20.30
SOBOTA: **Detektyw Bruno** – 11.10, 13.30, 15.50, 18.10; **Dogtanian. Psi Muszkieter** – 10.30, 12.30, 14.30, 16.30; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 2D dubbing** – 12.10, 16.10; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 2D napisy** – 14.40, 17.20, 20.10, 21.10; **Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore’a 2D dubbing** – 13.10; **Igrzyska zwierzaków** – 10.00; **Infinite storm** – 20.30; **Książę** – 18.40; **Pan Wilk i Spółka. Bad Guys** – 10.00, 10.45, 13.00, 15.15, 17.30, 18.50; **Sonic 2: Szybki jak błyskawica dubbing** – 10.10, 12.40, 15.20, 17.50; **Top Gun: Maverick** – 10.30, 12.20, 13.20, 15.10, 16.10, 18.00, 19.00, 19.45, 20.50, 21.50; **Wiking** – 20.30; **Złoto** – 20.50
NIEDZIELA: **Detektyw Bruno** – 11.10, 13.30, 15.50, 18.10; **Dogtanian. Psi Muszkieter** – 10.30, 12.30, 14.30, 16.30; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 2D dubbing** – 11.50, 16.20; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 2D napisy** – 14.40, 17.20, 20.10, 21.10; **Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore’a 2D dubbing** – 13.20; **Igrzyska zwierzaków** – 11.20; **Infinite storm** – 20.30; **Książę** – 18.40; **Pan Wilk i Spółka. Bad Guys** – 10.00, 10.45, 13.00, 15.15, 17.30, 18.50; **Sonic 2: Szybki jak błyskawica dubbing** – 10.10, 12.40, 15.20, 17.50; **Top Gun: Maverick** – 10.30, 12.20, 13.20, 15.10, 16.10, 18.00, 19.00, 19.45, 20.50, 21.50; **Wiking** – 20.30; **Złoto** – 20.50

CINEMA CITY FELICITY (al. Witosa 32):
PIĄTEK: **Detektyw Bruno** – 11.20, 13.40, 16.00, 18.30; **Dogtanian. Psi Muszkieter** – 11.00, 13.00, 15.00, 17.00; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 2D dubbing** – 10.00, 12.20, 15.00, 17.50; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 2D napisy** – 18.20, 20.30, 21.10; **F_cking Bornholm** – 20.40, 22.15; **Igrzyska zwierzaków** – 10.00, 12.00; **Infinite Storm** – 19.00; **Książę** – 20.50; **Pan Wilki Spółka. Bad Guys** – 09.30, 11.00, 13.20, 15.40, 16.15, 18.00; **Podpalaczka** – 21.20; **Sonic 2: Szybki jak błyskawica 2D dubbing** – 14.10, 16.50; **To nie wypanda** – 14.00; **Top Gun: Maverick 2D** – 11.50, 12.50, 14.40, 15.40, 17.30, 18.30, 19.30, 20.20, 21.20; **Top Gun: Maverick 4DX** – 10.40, 13.30, 16.20, 19.10, 22.00; **Za duży na bajki** – 10.00 SOBOTA NIEDZIELA: **Detektyw Bruno** – 11.20, 13.40, 16.00, 18.30; **Dogtanian. Psi Muszkieter** – 11.00, 13.00, 15.00, 17.00; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 2D dubbing** – 12.20, 15.00, 17.50; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 2D napisy** – 18.20, 20.30, 21.10; **F_cking Bornholm** – 20.40, 22.15; **Igrzyska zwierzaków** – 10.00, 12.00; **Infinite Storm** – 19.00; **Książę** – 20.50; **Pan Wilki Spółka. Bad Guys** – 10.30, 11.00, 13.20, 15.40, 16.15, 18.00; **Podpalaczka** – 21.20; **Sonic 2: Szybki jak błyskawica 2D dubbing** – 11.40, 14.10, 16.50; **To nie wypanda** – 10.10, 14.00; **Top Gun: Maverick 2D** – 11.50, 12.50, 14.40, 15.40, 17.30, 18.30, 19.30, 20.20, 21.20; **Top Gun: Maverick 4DX** – 10.40, 13.30, 16.20, 19.10, 22.00

MULTIKINO (Galeria Olimp, al. Spółdzielczości Pracy 36b): PIĄTEK: **Boscy** – 11.00, 13.00; **Detektyw Bruno** – 10.00, 12.40, 16.15, 18.05; **Dogtanian. Psi Muszkieter** – 10.10, 15.35; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 2D dubbing** – 16.20; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 2D napisy** – 21.00; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 3D dubbing** – 12.20; **Igrzyska zwierzaków** – 10.00, 14.10; **Infinite storm** – 17.35, 19.55; **Jujutsu Kaisen 0: The Movie** – 15.10, 17.45,

20.10; **Pan Wilk i Spółka. Bad Guys** – 11.00, 13.30, 16.00, 18.30; **Sonic 2: Szybki jak błyskawica dubbing** – 10.15, 11.45, 13.35, 15.20; **Top Gun: Maverick** – 11.20, 14.20, 15.20, 17.20, 18.20, 19.30, 20.20, 21.20; **Wiking** – 20.40; **Yakari i wielka podróż** – 12.10
SOBOTA: **Boscy** – 21.00; **Detektyw Bruno** – 10.00, 12.40, 15.20, 18.00; **Dogtanian. Psi Muszkieter** – 10.10, 13.15, 15.30; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 2D dubbing** – 16.25; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 2D napisy** – 19.15; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 3D dubbing** – 12.20; **Igrzyska zwierzaków** – 10.00, 14.15; **Infinite storm** – 17.35, 19.55; **Jujutsu Kaisen 0: The Movie** – 15.10, 17.45, 20.10; **Książę** – 12.50; **Liga Mistrzów UEFA** – 20.45; **Nasze magiczne Encanto** – 10.20; **Pan Wilk i Spółka. Bad Guys** – 11.00, 13.30, 16.00, 18.30; **Sonic 2: Szybki jak błyskawica dubbing** – 10.30, 14.00, 16.45; **Top Gun: Maverick** – 11.20, 14.20, 15.20, 17.20, 18.20, 19.30, 20.20, 21.20; **Wiking** – 11.00; **Yakari i wielka podróż** – 12.10 NIEDZIELA: **Boscy** – 11.25; **Detektyw Bruno** – 10.00, 12.40, 15.20, 18.00; **Detektyw Bruno dubbing ukraiński** – 14.15; **Dogtanian. Psi Muszkieter** – 10.10, 13.15, 15.30; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 2D dubbing** – 16.25; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 2D napisy** – 19.15, 21.00; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 3D dubbing** – 12.20; **Igrzyska zwierzaków** – 10.00, 14.15; **Infinite storm** – 17.35, 19.55; **Jujutsu Kaisen 0: The Movie** – 15.10, 17.45, 20.10; **Książę** – 12.50; **Nasze magiczne Encanto** – 10.20; **Pan Wilk i Spółka. Bad Guys** – 11.00, 13.30, 16.00, 18.30; **Sonic 2: Szybki jak błyskawica dubbing** – 10.30, 11.35, 14.00, 16.45; **Top Gun: Maverick** – 11.20, 14.20, 15.20, 17.20, 18.20, 19.30, 20.20, 21.20; **Wiking** – 20.40; **Yakari i wielka podróż** – 12.10

KINO BAJKA (ul. Radziszelewskiego 8): PIĄTEK: **Dogtanian. Psi muszkieter** – 09.30; **Yakari i wielka podróż** – 09.45; **Detektyw Bruno** – 11.15, 16.15; **Top Gun: Maverick** – 11.30, 14.45, 17.15, 19.45; **Infinite storm** – 18.15, 20.15 SOBOTA NIEDZIELA: **Dogtanian. Psi muszkieter** – 14.30; **Yakari i wielka podróż** – 13.00; **Detektyw Bruno** – 16.15; **Top Gun: Maverick** – 14.45, 17.15, 19.45; **Infinite storm** – 18.15, 20.15

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: **Duch śniegów** – 18.00; **Chiara** – 19.45 SOBOTA: **Chiara** – 18.00; **Duch śniegów** – 20.15 NIEDZIELA: **Chiara** – 17.00; **Inaczej niż w raju** – 19.15
CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1): brak seansów
PUŁAWY SYBILLA (ul. Partyzantów 6): PIĄTEK: **Pan Wilk i Spółka. Bad Guys** – 14.00, 16.00; **Top Gun: Maverick** – 18.00 SOBOTA: **Pan Wilk i Spółka. Bad Guys** – 12.10, 14.00, 16.00; **Sonata** – 10.00; **Top Gun: Maverick** – 18.00, 20.30 NIEDZIELA: **Pan Wilk i Spółka. Bad Guys** – 12.00, 14.00, 16.00; **Top Gun: Maverick** – 18.00, 20.30
BIAŁA PODLASKA –MERKURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: **Pan Wilk i Spółka. Bad Guys** – 14.00, 16.00; **Top Gun: Maverick** – 18.00, 20.30 SOBOTA NIEDZIELA: **Pan Wilk i Spółka. Bad Guys** – 11.30, 13.30, 15.30; **Top Gun: Maverick** – 17.30, 20.00
ŚWIDNIK – LOT (al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK: **Dogtanian: Psi Muszkieter** – 15.15; **Detektyw Bruno** – 17.15; **Infinite Storm** – 19.30 SOBOTA: **Dogtanian: Psi Muszkieter** – 09.00; **Detektyw Bruno** – 11.00; **Infinite Storm** – 13.00 NIEDZIELA: **Dogtanian: Psi Muszkieter** – 15.45; **Detektyw Bruno** – 13.30, 17.40; **Infinite Storm** – 19.45

ZAMOŚĆ – STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: **Detektyw Bruno** – 09.00, 10.00, 15.15, 17.30; **Dogtanian: Psi Muszkieter** – 10.00, 16.15; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 2D dubbing** – 12.30, 18.00; **Infinite Storm** – 20.00; **Książę** – 20.30; **Pan Wilk i Spółka. Bad Guys** – 13.15, 15.30, 17.45; **Top Gun: Maverick** – 10.30, 14.15, 17.00, 19.45, 20.30 SOBOTA NIEDZIELA: **Detektyw Bruno** – 12.00, 15.15, 17.30; **Detektyw Bruno język ukraiński** – 12.00; **Dogtanian: Psi Muszkieter** – 13.15, 16.15; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 2D dubbing** – 18.00; **Infinite Storm** – 20.00; **Książę** – 20.30; **Pan Wilk i Spółka. Bad Guys** – 13.45, 16.00, 18.15; **Top Gun: Maverick** – 14.15, 17.00, 19.45, 20.30

CHEŁM – ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: **Dogtanian: Psi Muszkieter** – 14.00, 16.00; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 3D napisy** – 18.00; **Top Gun: Maverick** – 20.45 SOBOTA: **Dogtanian: Psi Muszkieter** – 11.00, 13.00; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 3D dubbing** – 15.00; **Downton Abbey: Nowa epoka** – 20.00; **Top Gun: Maverick** – 18.00, 20.45 NIEDZIELA: **Dogtanian: Psi Muszkieter** – 11.00, 13.00, 15.00; **Doktor Strange w multiwersum obłędu 2D napisy** – 17.30; **Downton Abbey: Nowa epoka** – 20.00; **Top Gun: Maverick** – 18.00, 20.45
ŁUKÓW – ŁOK (ul. Wyszyńskiego 20): brak seansów
LUBARTÓW – LEWART (Rynek II 1): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **Ogliki** – 11.00; **Detektyw Bruno** – 12.30, 16.30; **Pan Wilk i Spółka. Bad Guys** – 14.30, 18.30; **F_cking Bornholm** – 20.30

Grzegorz Turnau

MUZYKA 30 maja o godz. 19 na scenie Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) wystąpi Grzegorz Turnau. Podczas koncertu artysta wykona utwory z najnowszej płyty, ale nie zabraknie również przebojów z poprzednich albumów.

Grzegorz Turnau to jedna z czołowych postaci polskiej sceny poezji śpiewanej. Obecnie wyruszył w trasę „Znów wędrujemy Live”. To podróż szlakiem jego wszystkich albumów.

- Grzegorz Turnau zaśpiewa piosenki zarówno z ostatniej płyty „Bedford School”, jak również nowo-



ści i stare, niezapomniane piosenki ze swojego repertuaru - podkreślają organizatorzy.

Bilety na wydarzenie kosztują od 80 do 150 zł. Wejściówki dostępne są na stronie internetowej adria-art.pl.

DAD

Wio!Sny



NA SCENIE Pracownia Sztuczka zaprasza do Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12) na weekendowe atrakcje dla dzieci. Wśród propozycji m.in. pełen roślin spektakl „Wio!Sny”.

To historia o cyklu przyrody, który przybliży dzieciom nie tylko tematykę wzrostu, kwitnienia, owocowania lecz również emocji, które tym procesom towarzyszą. Przedstawieniu towarzyszy muzyka wykonywana na żywo. Autorką scenariusza i reżyserką projektu jest Liza Szcześliwa. Spektakl dedykowany dzieciom od 3 lat będzie można zobaczyć w sobotę i niedzielę o godz. 12. Bilety: 30 zł.

W sobotę zaraz po spektaklu Pracownia Sztuczka zaprosi także na warsztaty twórcze dla dzieci w wieku 5-11 lat. Uczestnicy będą

mogli stworzyć wspólnie duży rysunek mandali, wykorzystując w tym celu naturalne materiały jak wielokolorowe kamienie, muszle,

szyszki czy korę drzewa. Zajęcia poprowadzi Dorota Monkiewicz. Wstęp wolny.

DAD

Przeboje muzyki filmowej



KONCERT W piątek, 27 maja o godz. 19 w Filharmonii Lubelskiej rozpocznie się koncert, w ramach którego będzie można usłyszeć kompozycje pochodzące z filmów nagrodzonych Oscarem. W wydarzeniu udział weźmie wybitny dyrygent Mariusz Smolij.

W programie znajdą się najsłynniejsze przeboje muzyki filmowej z utworami J. Williamsa na czele. Nie zabraknie kompo-

zycji z takich hitów, jak „Titanic”, „E.T.” czy „Indiana Jones”.

Koncert wykona Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej pod batutą Mariusza Smolija, wybitnego dyrygenta prowadzącego orkiestry w Stanach Zjednoczonych i Europie. Dyrygował ponad 120 orkiestrami w 27 krajach, na pięciu kontynentach występując na najbardziej prestiżowych estradach koncertowych świata.DAD

Pieski na tropie przygody

NA SCENIE W niedzielę, 29 maja o godzinie 14 w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego rozpocznie się koncert pokaz rodzinny spektaklu „Pieski na tropie przygody”. Bohaterami spektaklu są tytułowe psiaki, które pewnego razu de-

cydują się wyruszyć w daleką podróż w poszukiwaniu skarbu. Ale gdy tylko pomyślały o wyprawie, ich dom wyrócił się do góry nogami. Wszystkie meble w pokoju zamieniają się w magiczny statek.

Psiaki spotkają na swojej drodze niezwykle bohaterów,

m.in. głodnego rekina i prawdziwych piratów.

Spektakl Teatru Palladium przeznaczony jest dla dzieci w wieku 1-10 lat. Bilety na przedstawienie dostępne są na platformie pankoncert.pl.

DAD

Biblioteka Azyl



DO ZOBACZENIA W piątek o godz. 19 w Galerii Labirynt Plaza (ul. Lipowa 13) rozpocznie się wernisaż wystawy Filipa Kijowskiego „Biblioteka Azyl”.

Wystawa jest wynikiem rezydencji artysty w Galerii Labirynt. W ubiegłym roku Kijowski rozpoczął projekt, w ramach którego gromadził literaturę o tematyce LGBTQ+.. „Biblioteka Azyl” powstała z potrzeby stworzenia dostępu do rzetelnej wiedzy i literatury z tego obszaru.

Wystawa, którą teraz zaprezentuje Kijowski, będzie miała formę instalacji-environment.

Chętni będą mogli korzystać z eksponatów, czyli przeczytać książkę, posłuchać audiobooka lub po prostu spędzić czas w tytułowej „bibliotece”. W tej chwili znajduje się w niej ponad 800 pozycji.

Ekspozycji towarzyszyć będą spotkania autorskie, klub książki queerowej i warsztaty. Wystawa będzie dostępna do końca sierpnia. Wstęp wolny.

DAD

Lublin Blues Session

WYDARZENIE W tym roku scena Lublin Blues Session będzie należała do solistów. W koncercie zaplanowanym na 29 maja udział wezmą Adam Bartoś i PG Petricca. Tegorocznej, 12. edycji wydarzenia, towarzyszyć będzie wystawa „Pamięci Seweryna Antonia”

Jak co roku Fundacja Obszar Działań Artystycznych (ODA) z Lublina zaprasza wszystkich wielbicieli szeroko pojętego bluesa do udziału w wyjątkowym muzycznym wydarzeniu, jakim jest Lublin Blues Session.

Od lat organizatorom udaje się zapraszać do Lublina znakomitych artystów nie tylko z kraju, ale i ze świata. W ramach LBS w Lublinie występowali już m.in. Boo Boo Davis, Teksasy, Jack Moore, Wanda Johnson i wielu innych.

Tegoroczne koncerty będą miały charakter one-man-band. 29 maja o godzinie 18 na scenie Dzielnicowego Domu Kultury Czechów (ul. Kiepury 5a) wystąpią PG Petricca z Włoch oraz inicjator wydarzenia, Adam Bartoś.

PG Petricca jest przedstawicielem archaicznego, akustycznego, granego na ulicy bluesa. Koncertuje w małych klubach lub na specjalistycznych festiwalach. Muzyk ma własny sposób na wznoszenie emocji poprzez gitarę rezofoniczną, m.in. dzięki studiom nad mistrzami z delty. Artysta ma w dorobku trzy albumy z autorskim repertuarem. Obecnie promuje płytę „Bad Days” z 2021 roku.

Z kolei Adam Bartoś to lubelski wokalista i instrumentalista, autor tekstów i muzyki, któremu bliskie są gitary: akustyczna, rezofoniczna i elektryczna oraz harmonijka ustna. W swojej twórczości inspirował się bluesem, jazzem, folkem i rockiem lat 70-tych. Nagrał dwie płyty z własnym repertuarem: „Dokąd pójde” (2013) i „Nowy Ład” (2017). W programie autorskie utwory w klimacie folk-rocka i bluesa oraz wybrane standardy.

– Każdemu z nich bliska jest tradycja bluesa, która obecna jest w ich twórczości. Obydwaj wykonawcy mają także wydane płyty z własnymi utworami – podkreślają organizatorzy.

Koncertom towarzyszyć będzie wystawa zdjęć Daniela Drobika zatytułowana „PAMIĘCI SEWE-RYNA ANTONIA”. Fotografie poświęcone będą lubelskiemu muzykowi związanemu ze sceną bluesową. Antoń był kontrabasistą i basistą w zespole Adama Bartosia, JAH Trio czy Polskiej Orkiestrze Muzyki Filmowej. Muzyk zginął tragicznie w 2017 roku.

Bilety na wydarzenie kosztują 30 zł. Wejściówki dostępne są w przedsprzedaży na platformie ebi-let.pl oraz w dniu koncertu w DDK SM Czechów.



PG Petricca



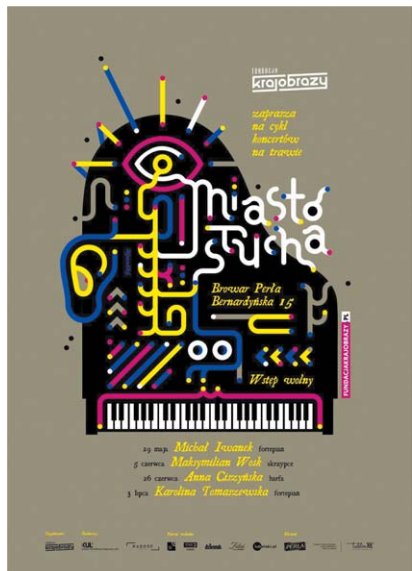
Adam Bartoś



FOT. DANIEL DROBIK

DAD

Miasto słucha



FOT. KAMIL R. FILIPOWSKI

MUZYKA Fundacja Krajobrazy organizuje kolejną edycję cyklu letnich koncertów fortepianowych „Miasto Słucha”. Pierwszy z nich odbędzie się już 29 maja o godz. 15 na terenach zieleni Browaru Perła w Lublinie (ul. Bernardyńska 15).

To kolejna edycja ciepło przyjętego projektu, w ramach którego odbywają się plenerowe występy artystów, którzy przybliżają słuchaczom dzieła mistrzów. W tym roku organizatorzy szykują cztery takie koncerty, a pierwszy z nich zaplanowano już na najbliższy weekend.

W niedzielę odbędzie się jazzowy koncert pianisty, kompozytora i producenta Michała Iwanka, który jest ściśle związany ze środowiskiem artystycznym Lublina. - Zachęcamy do zabrania ze sobą koszy piknikowych oraz koców. Zapewniamy możliwość siedzenia na leżakach - podkreślają organizatorzy.

Harmonogram kolejnych koncertów:

- 5 czerwca - Maksymilian Wosk • 26 czerwca - Anna Ciszyńska • 3 lipca - Karolina Tomaszewska

DAD

Rodzinne święto LSM

FESTYN 28 maja na placu przy Domu Kultury LSM (ul. Wallenroda 4a) o godzinie 15 rozpocznie się Wielki Festyn Rodzinny z okazji Dni Matki oraz Dziecka. W programie przewidziano wiele różnorodnych atrakcji dla całych rodzin. W planach są konkursy z nagrodami, gry i zabawy dla dzieci, zabawa taneczna czy dmuchańce. We współpracy ze Strażą Miejską i Policją zostanie zorganizowane stoisko znakowania rowerów.

- W naszych wnętrzach zaprezentujemy wystawę stworzoną z dostarczonych przez Państwa fotografii z okazji 65-lecia Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej - opowiadają organizatorzy.

Nie zabraknie także występów artystycznych. Na scenie pojawią się m.in. artyści z Domu Kultury LSM, Zespół Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej czy grupa Pasjonata.

Gwiazdą wydarzenia będzie formacja Standard Brass Band, która ma w swoim repertuarze utwory artystów związanych z Lublinem, przeboje PRL-u oraz hity z okresu międzywojnia. Festyn potrwa do godz. 20.

DAD

Prace Ireny Jarosińskiej w Zaulku Hartwigów

DO ZOBACZENIA W czerwcu w Zaulku Hartwigów w Lublinie udostępnią zostanie plenerowa wystawa fotografii Ireny Jarosińskiej prezentujących Lublin w 1954 roku. Ekspozycję będzie można oglądać od 1 czerwca.

Będą to unikatowe fotografie, które autorka wykonała podczas swojego pobytu w Lublinie w czerwcu i lipcu 1954 roku. Udało się jej uchwycić proces odbudowy miasta i prac konserwatorskich prowadzonych w tamtym okresie.

- W związku ze zbliżającym się jubileuszem dziesięciolecia PRL jednym z pierwszych podjętych



działań było zlikwidowanie więzienia na Zamku Lubelskim oraz rozpoczęcie prac renowacyjnych i konserwatorskich na terenie Starego Miasta - opowiadają organizatorzy wystawy.

Autorka uchwyciła także Centralną Wystawę Rolniczą zorganizowaną na terenach wokół wzgórza zamkowego. Wyjątkowym tematem będzie także zjawisko całkowitego zaćmienia Słońca - jak dotąd ostatnie widoczne w Polsce.

Wystawa w formie plenerowej będzie dostępna bez ograniczeń do końca czerwca.

DAD

Dzień Dziecka z Filharmonią

MUZYKA Filharmonia Lubelska (ul. Curie-Skłodowskiej 5) zaprasza na specjalne koncerty przygotowane z myślą o dzieciach. 29 maja o godz. 17 w Filharmonii zabrzmiały słynne piosenki z bajek. W repertuarze utwory z popularnych animacji dla dzieci, m.in. takie przeboje jak: „Mam tę moc”, „Ty druha we mnie masz” czy „Nie bój się chcieć”.

Koncert wykonają Łukasz Talik i Katarzyna Łaska z towarzyszeniem grającego na gitarze Jana Malechy. Łukasz Talik współpracuje z polskimi orkiestrami, filharmoniami oraz teatrami. Wciela się m.in. w postać wicehrabiego Raoula de Chagny z „Upiora w Operze” w wykonaniu Teatru Muzycznego „Roma”. Z kolei Katarzyna Łaska (na zdjęciu) jest aktorką musicalową i dubbingową. To

ona wykonała kultową już piosenkę z polskiej wersji językowej „Krainy lodu”, a podczas 92. ceremonii wręczenia Oscarów wystąpiła u boku Idiny Menzel z fragmentem piosenki „Chcę uwierzyć snom”.

30 maja o godz. 10 koncert zostanie powtórzony dla grup z przedszkoli i szkół.

Bilety na wydarzenie kosztują 20/30 zł.

DAD



Święto kolorów

WYDARZENIE W najbliższy weekend do Lublina ponownie zawita Holi Święto Kolorów. W tym roku organizatorzy zapraszają 29 maja nad Zalew Zemborzyski. Start o godzinie 15 na terenie Słonecznego Wrotkowa.

Na uczestników zabawy czeka darmowa, plenerowa impreza muzyczna z DJ'em. Główną atrakcją jest oczywiście obrzucanie się kolorowym proszkiem. Będzie go można nabyć na terenie imprezy w wyznaczonych do tego punktach.

DAD

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.)

WÓJT GMINY MARKUSZÓW

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Markuszów oraz w BIP Urzędu Gminy Markuszów został zamieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 28 maja 2022r. do dnia 18 czerwca 2022r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym dotyczący:

- działki o numerze ewidencyjnym 1892/3 o pow. 0,0055 ha (obr. 0006 MARKUSZÓW, ark.11) położonej w Markuszowie,
- działki o numerze ewidencyjnym 1950/2 o pow. 0,0251 ha (obr. 0006 MARKUSZÓW, ark.11) położonej w Markuszowie.

in002

Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, ul. Piłsudskiego 11, 22-500 Hrubieszów

**poszukuje kandydatów do pracy
na stanowiskach:**

- 1) **specjalisty psychoterapii uzależnień**
- 2) **technika elektroradiologii**

Kwalifikacje wymagane od kandydatów określone rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 20 lipca 2011 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników na poszczególnych rodzajach stanowisk w podmiotach leczniczych niebędących przedsiębiorcami.

Kontakt:

☎ 84-696 32 96

✉ sekretariat@spzozhrubieszow.pl

in956

Dzwola, dnia 27 maja 2022 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DZWOLA

**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
nr 1 w miejscowości Kocudza Górna**

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11, art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503), art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029) oraz uchwały Rady Gminy Dzwola Nr XX/159/2021 z dnia 22 kwietnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nr 1 w miejscowości Kocudza Górna

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nr 1 w miejscowości Kocudza Górna, obejmującego obszar zlokalizowany przy drodze gminnej nr 109009L wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 6 czerwca 2022 r. do 27 czerwca 2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Dzwola, Dzwola 168, 23-304 Dzwola (pokój nr 22, telefon 15 875 22 15) w godzinach pracy urzędu w poniedziałki w godz. od 7³⁰ do 15³⁰, we wtorki w godz. od 8⁰⁰ do 16⁰⁰ oraz od środy do piątku w godz. 7 od 7³⁰ do 15³⁰. Projekt planu w ww. terminie udostępniony będzie także na stronie internetowej Urzędu Gminy Dzwola w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://ugdzwola.bip.lubelskie.pl> – zakładka: zagospodarowanie przestrzenne.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **24 czerwca 2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Dzwola - sala narad o godzinie 14⁰⁰.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie w formie papierowej do Wójta Gminy Dzwola na adres: Wójt Gminy Dzwola, Dzwola 168, 23-304 Dzwola lub w formie elektronicznej na adres: gospodarkaprzestrzenna@dzwola.eu albo za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Gminy Dzwola na platformie ePUAP, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 12 lipca 2022 r.**

Jednocześnie informuję, że w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, można składać uwagi do prognoz oddziaływania na środowisko.

Wójt Gminy
Dzwola
Wiesław Dyjach

in004

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670**

063922L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów
Części Ogumienia ZEN-POL
Hurt Detal zaprasza : LUBLIN
ul.Techniczna 4B lok.11 tel.
726-663-496, 517-304-181

061522L01-A

NIERUCHOMOŚCI

**KUPIE KAŻDĄ
NIERUCHOMOŚĆ DO
REMONTU, Z
PROBLEMEM
PRAWNYM,
ZADŁUŻONĄ, UDZIAŁ.
PROFESJONALNA
POMOC, SZYBKA
GOTÓWKA. TEL: 786-
805-828**

053422L01-A

TURYSTYKA

**WCZASY DLA SENIORA-
Krynica Morska – 8 dni
od 949 zł/os., Stegna –
8 dni od 849 zł/os.
tel:534244044. www.
wczasy-senior.pl**

062822L01-A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.

Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.) . Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

045822L01-A

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo.
Uczestniczymy w programie
„Czyste powietrze”. tel. 506-
123-602, 506-123-604.



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.
* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. **081 46-26-971,**
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
**szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

013222L01-A

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-
wykończeniowe, adaptacja
pomieszczeń, płyty g-k,
usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.

019622L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT
stomatologia zachowawcza,
protetyka, umowa z NFZ; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743
62 60; ul. Staszica 8, tel. 81
534 62 60; ul. Staszica 12,
tel. 81 534 62 70, www.
express-dent.pl.

056522L01-A

APARATY SŁUCHOWE

www.dziennikwschodni.pl/oferta

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
**FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

202021L01-A

zamów swoje ogłoszenie drobne

**– Sprzedajesz
nieruchomości?**



Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz



(81) 191 91



695 919 919

Golonka na widelcu

Przed wojną podawano ją na puree z grochu. Po wojnie rozślawił ją w Lublinie Kazimierz Grześkowiak, autor słynnego przeboju „Chłop żywemu nie przepuści”. Golonka cały czas jest na topie. Dobrą golonkę spotkacie w kilku restauracjach Lublina i regionu. Ale równie dobrą da się przyrządzić w domu. Oto nasze propozycje

Waldemar Sulisz

Golonka była żelazną pozycją w karcie w czasach PRL. Warto pamiętać, że kuchnia tamtego czasu reprezentowała wysoki poziom. Za sterami najlepszych restauracji Lublina i regionu stali wybitni szefowie kuchni, którzy często terminowali u przedwojennych kucharzy.

Opowiadał mi Kazimierz Miroslaw, nestor lubelskich szefów kuchni, że dania podawane w restauracjach hotelu „Europa” i „Grand Hotelu” reprezentowały absolutnie europejski poziom. Do dziś pamiętam, jak mistrz wyciągnął z bibliotecznej półki reprint słynnej książki „Compendium ferculorum” i powiedział: „To jest moja najlepsza książka z przepisami”. A było to w czasie, kiedy nikomu nie śniło się o wilanowskim wydaniu tego arcydzieła, przygotowanym przez prof. Jarosława Domańskiego z UMK w Toruniu.

A wracając do golonki: opowiadał mi Piotr Wysoki, znakomity aktor Teatru Osterwy, że wraz ze scenicznymi kolegami – Janem Machulskim i Stanisławem Mikulskim – wyprawiali się w Lublinie na dobrą golonkę. Obowiązkowo z wody, z dodatkami zasmażanej kapusty. Z wody, bo to golonka gotowana w warzywach była najbardziej popularna. Dziś na pierwszym planie jest golonka zapiekana, pokryta chrupiącą skórką.

Gdzie na golonkę?

W Lublinie najbardziej smakuje mi golonka w Grill Barze przy Witosza, gdzie szef Sławek Wołoszyn zaopatruje się w mięso w małych sklepach rzemieślniczych, po mistrzowsku marynuje golonki i po mistrzowsku przyrządza je na grillu opalonym drewnem.

Zawsze polecam także golonkę w ormiańskim barze „Anuszik” na Czechowie. Gospodarz, pan Gagik, również przygotowuje ją na grillu opalonym drewnem. Jego golonki mają dwa plusy. Po pierwsze marynata z użyciem ormiańskich ziół. Po drugie: do golonki podawane są świetne marynowane warzywa i warzywa z grilla. Trzecie pewne miejsce na kulinarnej mapie Lublina to restauracja „Przystań”, gdzie kucharze przyrządzają je według najlepszych powojennych receptur.

A co z golonkami w regionie? Tu wzorcem jest golonka podawana w Zajeździe Marta w Pułankowicach, rozślawiona na całą Polskę przez Piotra Bikontę i Roberta Makłowicza. Obaj panowie zachwycali się doskonale wypieczoną skórką i soczystym wnętrzem. Sekretem tej dobroci jest specjal-



na marynata, składająca się z posiekanych warzyw.

Po dokładnym oczyszczeniu golonki wrzucamy na 24 godziny do zalewy z solanki, do której wkładamy także warzywa: seler, por, cebulę, listek laurowy i ziele. Mięso kruszeje, przechodzi smakiem warzyw i przypraw – mówi Stanisław Stelmach, właściciel Zajazdu Marta w Pułankowicach.

Doskonałe golonki zjecie w „Zajeździe przy kominie” w Pikulach koło Janowa Lubelskiego, które najpierw długo gotują się w warzywach, następnie pieką się na grillu opalonym drewnem. Trzecie golonkowe miejsce to restauracja pana Czernieca w Wojciechowie, gdzie do doznań smakowych dochodzi atmosfera miejsca. Po tych sześciu dobrych adresach czas na przepisy, które pozwolą wam przygotować nie gorszą golonkę.

Golonka a'la Grześkowiak

SKŁADNIKI: 4 golonki z kością, marchewka, pietruszka, por, seler, przypalona cebula, ziele angielskie, listek laurowy, sól do marynaty, kawałek imbiru, 100 g spirytusu, 3 łyżki sosu sojowego, łyżka cukru.

WYKONANIE: sól do marynaty rozpuścić w 3 litrach wody według przepisu. Zalać golonki, odstawić na 2 dni. Wyjąć, wypłukać, przełożyć do rondla, dodać warzywa, imbir, listek i ziele.

Nie solić!

Zalać zimną wodą, dodać spirytus i gotować 3 godziny. Pod koniec gotowania doprawić sosem sojowym i cukrem. Podawać z ziemniakami i ostrymi piklami.

Golonka w piwie

SKŁADNIKI: 4 golonki, 4 szklanki jasnego piwa, 4 cebule, 2 łyżki tłuczonego jałowca, sól, pieprz, olej.



WYKONANIE: natrzeć golonki ulubionymi przyprawami i odstawić do lodówki na noc. Im więcej przypraw, tym lepiej. Następnego dnia golonki należy na chrupiąco obsmażyć na oleju z dodatkiem cebuli, zalać piwem i dusić do miękkości, aż mięso będzie odchodzić od kości. Podawać z puree grochowym.

Jak go zrobić? Namoczyć groch. Ugotować do miękkości. Odcedzić, zostawić wywar, groch zmiksować. Na rozgrzanej patelni z tłuszczem usmażyć pokrojoną cebulę i czosnek, dodać mąkę. Gdy się zarumieni,

podlać wywarem z grochu. Po kilku minutach dodać zmiksowany groch, zaprawić śmietaną. Dodać kminek, majeranek i sól.

Golonka z Głuska jak za PRL

SKŁADNIKI: (dla 4 osób): 4 golonki z kością, marchewka, pietruszka, por, seler, przypalona cebula, ziele angielskie, listek laurowy, sól do marynaty.

WYKONANIE: 10-12 łyżek soli rozpuścić w 3 litrach wody, dodać 5-6 listków laurowych i kilka ziaren ziela angielskiego. Włożyć golonki do solanki, mają być całe za-

nurzone w wodzie, odstawić w zimne miejsce na co 2 dni. Następnie wyjąć mięso, wypłukać, przełożyć do rondla, dodać warzywa, listek i ziele.

Nie solić!

Zalać zimną wodą i gotować jak rosół 2-3 godziny. Podawać gorącą golonkę z pieczywem i chrzanem.

Golonka z indyka

A teraz golonka bardzo dietetyczna.

SKŁADNIKI: 4 golonki z indyka, 1 skrzydełko z indyka, 2 główki czosnku, 2 cebule, 2 łyżki papryki ostrej, czarny pieprz, sól.

WYKONANIE: golonki umyć, nafaszerować czosnkiem i cebulą pokrojoną w kostkę. Drugą połowę czosnku zmielić, dodać paprykę, sól, pieprz i trochę wody. Wymieszać i natrzeć golonki. Odstawić do lodówki na 1 godzinę. Przełożyć do naczynia żaroodpornego wraz ze skrzydełkiem, skropić oliwą, podlać wodą. Piec w temperaturze 180° przez 2 godziny.

Zapytacie, co w garnku robi skrzydełko? Sprawia, że smak golonkę jest jeszcze lepszy, wpływa na smak sosu. Kto lubi warzywa, może do garnka wrzucić całe marchewki i pietruszki, przekrojone na pół.

Golonka pieczona w boczku

SKŁADNIKI: 2 małe golonki, 20 dag plasterów wędzonego boczku, parę małych cebulek, kawałek selera, 3 marchewki, oliwa, sól.

WYKONANIE: golonki zalać na noc solanką. Następnego dnia gotować godzinę. Zawinąć w plasterki boczku, posmarować oliwą, wstawić do piekarnika nagrzanego na 160 stopni Celsjusza. Piec, aż będą miękkie w środku. Warzywa pokroić na kawałki i gotować 5 minut. Na pół godziny przed końcem pieczenia otworzyć piekarnik, rozwinąć boczki, obłożyć golonki warzywami, zawinąć i dopieć.

Golonka z rożna

To golonka z Pikul. Tuż za Janowem Lubelskim w kierunku na Rzeszów. Jak ją zrobić, zdradził mi właściciel Adam Rożek.

– 4 oczyszczone golonki wrzucacie do wywaru z 2 włoszczyzn. Gotujecie 2 godziny, aż będą miękkie. Wyjmujecie, osuszacie na bibule. Smarujecie oliwą, nacieracie pieprzem i czosnkiem. Grillujecie 10 minut. Smacznego – mówił mi niezwykły już restaurator. Została receptura, a w Pikulach dalej przyrządza się golonki wedle tej receptury.

Wydaje się, że receptura jest prosta, a jednak golonki według tego przepisu mają wyjątkowy smak. W dodatku pochodzą z regionalnych zakładów mięsnych „Matthias”, słynących z dobrego mięsa i wybitnej kaszanki.

